8 str. Sobota, 10 lutego 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 32

Cisza po burzy

zapanowała w całej Francji

Gaston Doumergue tworzy gabinet b. premjerów

Paryż, 9. 2. (Pat). Były prezydent republiki **Doumergue przybył do Paryża o godz. 9,15, owacyjnie witany przez olbrzymie tłumy.**

Z dworca Doumergue odjechał niezwłocznie do pałacu Elizejskiego.

Paryż, 9. 2. (Pat). Prezydent **Doumergue odbył konferencję z prezydentem republiki Lebrun.**

W ciągu dnia Doumergue przeprowadził rozmowy **z szeregiem osobistości politycznych.** Gabinet jego składać się ma, jak twierdzą w kołach parlamentarnych **nietylko z byłych premjerów,** ale również z osobistości z poza Izby, reprezentujących najważniejsze stronnictwa polityczne.

Według dzienników w skład gabinetu Doumergue'a mają wejść byli premjerzy **Herriot, Tardieu, Pierre, Laval, Albert Sarraut oraz Flandin.**

Paryż, 9. 2. (Pat). Mówią, że **głównym warunkiem Doumergue jest zarezerwowanie sobie prawa rozwiązania izby w momencie, w którym uzna za właściwy.**

Pierwszym aktem nowego rządu będzie **odwołanie się do kraju o zachowanie spokoju.** Doumergue zaproponuje pozatem izbie **powołanie specjalnej komisji śledczej dla afery Stawiskiego.** Poważnie liczą się również **z restytuowaniem w czynnościach dymisjonowanego prefekta policji Chiappa oraz prefekta Sekwany Renarda.**

W izbie deputowanych od rana odbywają się obrady poszczególnych frakcyj parlamentarnych. Radykali rozpoczęli narady pod przewodnictwem **Herriota.**

Paryż, 9. 2. (Pat). Doumergue przyjął o godz. 15 Cailaux, z którym odbył półgodzinną rozmowę na temat ogólnej sytuacji oraz spraw finansowych.

Na ulicach Paryża panuje zupełny spokój. Dotychczas nie zanotowano żadnych poważniejszych incydentów.

Paryż, 9. 2. (Pat). O godz. 11,45 sekretarjat prezydenta republiki wydał komunikat, obwieszczający, iż **w czasie rozmowy z prezydentem Lebrun Doumergue wyraził definitywnie zgodę na utworzenie gabinetu.**

Po południu rozpoczął konsultację.

Koła polityczne przypuszczają, że **Doumergue będzie się starał o sformowanie rządu jedności.** Gabinet nie będzie się składał wyłącznie z byłych premjerów, jest jednak pewnem, że **przynajmniej trzech byłych premjerów wejdzie w skład rządu.** Są to **Barthou, Herriot i Tardieu.**

Prezydent Doumergue dołożyć ma wszelkich starań, by sformować swój rząd w ciągu dnia dzisiejszego, tak, by nowi ministrowie mogli objąć funkcie już wieczorem.

Po godzinnej prawie rozmowie z prezydentem republiki **Doumergue opuścił pałac Elizejski wśród owacyj tłumów** i udał się do przewodniczącego senatu **Jeanneneya,** z którym konferował blisko pół godziny. Następnie Doumergue pojechał do przewodniczącego izby deputowanych i odbył konferencję z Daladierem.

Strajk generalny

zapowiadają zw. zawodowe

Paryż, 9. 2. (Pat). Do zapowiedzianego przez generalną konfederację pracy **strajku powszechnego, który ma się odbyć w poniedziałek, dnia 12 lutego,** przystąpią następujące organizacje:

Liga praw człowieka, partja socjalistyczna „S. F. I. O.", socjalistyczna partja francuska (neosocjaliści), francuska partja socjalistyczna, partja republikańsko-socjalna, partja jedności proletarjackiej, unja anarchistyczna, federacja robotników i włościan, inwalidów i wdów wojennych. Izby stowarzyszeń robotniczych i przemysłu włókienniczego.

Strajk **ma trwać 24 godzin** i będzie połączony zarówno w Paryżu jak i okolicy z manifestacjami.

Kilkuminutowe posiedzenie izby deputowanych

Paryż, 9. 2. (Pat). Dziś odbyło się kilkuminutowe formalne posiedzenie izby deputowanych, zwołane dla rozpatrzenia budżetu. Na salę przybyli **nieliczni posłowie.** Przewodniczący Bouisson twierdzi, że wobec dymisji rządu należy odroczyć obrady. Datę przyszłego posiedzenia wyznaczy przewodniczący.

Paryż, 9. 2. (Pat). Prezydent republiki przyjął **prezydjum konfederacji byłych kombatantów,** którzy **zapewnili prezydenta Lebrun o lojalności swojej organizacji, liczącej 3.500.000 członków.** Delegacja zwróciła uwagę prezydenta, że w obecnych okolicznościach należałoby się oprzeć na wielkiej sile moralnej, jaką reprezentuje organizacja.

Anna May Wong boi się rewolucji

Paryż, 9. 2. (Pat). Prasa donosi, że **wielu turystów angielskich, bawiących w Paryżu opuściło wczoraj stolicę Francji wskutek ostatnich zaburzeń.** Również z tego powodu **wyjechała z Paryża znana artystka filmowa Anna May Wong.**

Wszystko może się dobrze ułożyć

Wywiad z b. prezydentem Doumergue

„l'Intransigeant" ogłosił wywiad z b. prezydentem republiki Doumergue'em:

„Mało mam rzeczy do powiedzenia — mówił Doumergue — ale wierzę stanowczo, że wszystko może wkrótce dobrze się ułożyć. Sama Izba powinna zamanifestować swoją jedność i odprężenie. Jeśli Izba podkreśli ten fakt i zwróci się do przywódców każdej wielkiej partji i do b. premjerów o złączenie się, o zaprzestanie walk partyjnych i jeśli poweźmie zobowiązania do ich podtrzymywania w tem dziele, to szybko powróci ład. Ale rzeczą Izby jest powziąć inicjatywę. Taki gabinet, który skorzystałby z rozejmu między partjami np. aż do końca roku i który składałby się z przywódców wielkich partyj i z byłych premjerów, — słowem gabinet, który byłby prawdziwym rządem jedności narodowej, będzie się mógł wyłącznie zająć uchwaleniem budżetu, przywróceniem ładu i zbadaniem z całą należną uwagą sytuacji międzynarodowej, która jest poważna."

Dopóki jest to jedyny sposób załagodzenia tych spraw i nie widzę żadnego innego sposobu. Ta manifestacja powinna być spontaniczna. Wobec tej woli wielcy przywódcy partyj zrozumieją swój obowiązek."

P. Prezydent Rzplitej dziękuje za życzenia imieninowe

Warszawa, 9. 2. (Pat). Z polecenia Pana Prezydenta Rzplitej dyrektor kancelarji cywilnej P. Prezydenta składa za pośrednictwem prasy serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom, stowarzyszeniom, wyższym uczelniom, szkołom oraz osobom, które złożyły P. Prezydentowi życzenia imieninowe.

Tysięczne depesze do P. Prezydenta

z okazji uchwalenia nowej Konstytucji

Warszawa, 9. 2. (Pat). W związku z uchwaleniem w dniu 26 stycznia br. przez Sejm projektu nowej Konstytucji do kancelarji cywilnej P. Prezydenta napływają ze wszystkich stron kraju tysiączne depesze gratulacyjne.

Slub p. wiceministra Komunikacji z córką P. Prezydenta Rzplitej

Zakopane, 9. II. (PAT). Wczoraj o godz. 10-tej w kościele w Kościeliskach proboszcz tamtejszy ks. kan. *Humpola pobłogosławił związek małżeński między p. wiceministrem Komunikacji inż. Aleksandrem Bobkowskim a córką P. Prezydenta Rzplitej p. Zwisłocką.*

Świadkami byli major *Jurgielewicz* i radca dr. *Machonaski.*

Podpisanie umowy polsko-gdańskiej

Dyrektor departamentu budżetowego Ministerstwa Skarbu *Stanisław Nowak,* jako przedstawiciel rządu polskiego i b. senator *Frank,* jako przedstawiciel Senatu Wolnego Miasta podpisali *umowę, dotyczącą finansowych spraw Rady Portu w Gdańsku.* Umowa ta stanowi wykonanie artykułu 23 konwencji paryskiej i ma na celu *uregulowanie różnych kwestyj finansowych i budżetowych,* związanych z gdańską Radą Portu.

„Dobre interesy wzmacniają przyjaźń"

Przemówienie min. Younga na bankiecie Tow. Anglo-Polskiego

Londyn, 9. 2. (Pat). Onegdaj wieczorem **odbył się w Londynie doroczny bankiet towarzystwa anglo - polskiego, w którym wzięło udział około 150 osób.**

Prócz ambasadora **Skirmunta,** przewodniczącej towarzystwa lady **Max - Mellerowej** i członków towarzystwa obecni byli m. in.: minister zdrowia sir **Hilton Young,** szef departamentu Europy środkowej Foreign Office **Wigram,** szereg wyższych urzędników, przedstawiciele prasy, literatury, sztuki i uniwersytetów.

Gości **powitał ambasador Skirmunt,** który wspominając pobyt **sir Hiltona Younga** w Polsce z przed 10-ciu przeszło laty, podkreślił, **że udzielone wówczas przez Younga zalecenia stosowane są dziś przez rząd polski i że oszczędnościowa gospodarka Polski wydaje świetne rezultaty,** gdyż sytuacja gospodarcza państwa polskiego opiera się dziś na zdrowych podstawach.

Minister Young w odpowiedzi zaznaczył, że **upoważniony jest przez rząd brytyjski do wyrażenia głębokiej wdzięczności i zadowolenia z powodu świetnych sukcesów pokojowej polityki polskiej. Minister wspomniał o paktach, zawartych z Rosją i Niemcami, i podkreślił pokojową rolę Polski pomiędzy tymi sąsiadami.** Następnie minister **wyraził podziw dla wyników akcji rządu polskiego w dziedzinie gospodarczej i z radością wspomniał o 2 wielkich umowach finansowo - gospodarczych polsko-angielskich,** t. j. o umowie w sprawie elektryfikacji węzła warszawskiego i z firmą westinghouse, zaznaczając z humorem że **dobre interesy między Polską i Wielką Brytanją wzmacniają przyjaźń polsko - angielską.** Przemówienie swe zakończył sir Young wyrażeniem **nadziei na bliższe zespolenie i współpracę między Polską a Wielką Brytanją, przypominając tradycyjną przyjaźń obu narodów i historyczną rolę Polski, jako narodu, dającego całemu światu przykład wzniosłych uczuć patrjotyzmu.**

Absolutny pokój na Bałkanach

zapewni pakt ateński

Ateny, 9. II. (PAT). *W związku z podpisaniem paktu bałkańskiego* przybyli tu wczoraj przed południem ministrowie *Titulescu* i *Jewticz.*

Ceremonja podpisania paktu odbędzie się w piątek, o godz. 11 w wielkiej sali akademji. W celu umożliwienia ludności wzięcia udziału w uroczystościach, *wszystkie zakłady państwowe i prywatne będą zamknięte.*

Wieczorem rząd grecki wydaje na cześć ministrów państw obcych obiad a następnie raut.

Titulescu, Ruszdi-bey i Jewticz opuszczą Ateny w sobotę.

Cała prasa grecka w dalszym ciągu obszernie omawia znaczenie paktu bałkańskiego, jako wielce doniosłego czynnika pokojowego. Premjer Taldaris oświadczył w wywiadzie, że *pakt zapewnia w sposób absolutny pokój na Bałkanach* a temsamem wyklucza wojnę.

Artykuł — powodem dymisji ministra

Rekonstrukcja gabinetu w Japonji

Tokio, 9. II. (PAT). Minister handlu *baron Nakazima* podał się do dymisji wskutek ataku sejmu za artykuł, jaki ukazał się w jednem z czasopism. Następcą jego będzie członek izby wyższej *Matsumota.*

Francja na przełomie

Maj 1926 — luty 1934

B. prezydent republiki francuskiej Gaston Doumergue przyjął misję utworzenia gabinetu, po obaleniu rządu Daladier'a przez wzburzony lud paryski.

Gaston Doumergue liczy w tej chwili lat 70. Karjerę swoją rozpoczął jako adwokat. Wybrany członkiem parlamentu, zajmował następnie stanowiska prezydenta Izby Deputowanych i prezydenta Senatu, był wielokrotnie ministrem, w tem dwa razy ministrem spr. zagr. i raz premjerem. Po ustąpieniu prezydenta Millerand'a został wybrany 515 głosami na stanowisko prezydenta Republiki w dniu 13 czerwca 1924 r. Podczas okresu prezydentury zyskał sobie opinję spokojnego i zrównoważonego męża stanu, zdobywając popularność w najszerszych masach.

Dostojny ten starzec, cieszący się niewątpliwie ogromnym szacunkiem narodu francuskiego, posiada we Francji bardzo wielki autorytet osobisty t. jako jednostka. Czy to jednak wystarczy?

W czasie poprzedzającym rewolucję hitlerowską pewien uczony niemiecki, zapytany o zdanie, kto powinien rządzić: Hindenburg czy Hitler, odpowiedział: — „Dem Greis die Ehre, die Macht dem Manne", — „starcowi cześć, mężowi władzę".

Francja znajduje się dzisiaj w sytuacji podobnej. Krwawe widma Wielkiej Rewolucji wstały z pod popiołów, groźne fale tłumów przelewają się przez ulice Paryża, a lud, który ongiś zdobywał Bastylję i pałac królów Francji, onegdaj znów odniósł zwycięstwo i po krwawej walce obalił rząd.

Dziś Francja potrzebuje człowieka, któryby porwał za sobą ogół narodu, oburzonego tem, że w życiu publicznem Francji „przebrała się miara nieprawości". Francja potrzebuje wodza, któryby poprowadził ją ku możliwościom odrodzenia ładu i uczciwości publicznej, zrujnowanej przez grzyb gasnącego parlamentaryzmu. Francja potrzebuje wodza, któryby stworzył silną władzę i stanął — jeśli nie osobiście, to duchowo na czele nowego państwa.

Czcigodny i sędziwy Gaston Doumergue chwilowo uciszy może rozkołysane wzburzenie społeczeństwa, — nie będzie jednak tym wodzem, na jakiego czeka dziś Francja. Mimo bowiem wszelkich zalet osobistych, nowy premjer francuski nie będzie miał warunków na to, by życie publiczne, stoczone rakiem wybujałego parlamentaryzmu, radykalnie naprawić i nadać mu nowe oblicze.

Zło leży we Francji u samego korzenia i półśrodkami uleczyć się nie da. Tem złem zaś jest ten sam przerost znaczenia parlamentu i jego bezkarna i nadużyta wszechmoc, która niegdyś w Polsce, w nieszczęsnych latach przedmajowych, doprowadzała do całkowitego poniżenia naczelnych władz państwowych, zdając los Rzplitej na łaskę ślepego i zmiennego przypadku. Zło leży we Francji w tych samych przyczynach, które w Polsce przed majem r. 1926 omal nie doprowadziły do całkowitej katastrofy państwa, zarówno w dziedzinie wewnętrznej, jak zewnętrznej, zarówno gospodarczej, jak i społecznej.

Idąca wówczas, ku ruinie Polska miała jednak to szczęście, że w najbardziej krytycznym, prawie już ostatecznym momencie zapobiegł katastrofie zdecydowany czyn majowy Marszałka Piłsudskiego, który rozbił wszechwładzę partyjnego kłębowiska, pchającego państwo ku zgubie. W dalszej kolejności wypadków ten sam silny Człowiek, mający niewątpliwe prawo moralne do uznawania Go przez całą Polskę za Wodza Narodu, sprowadził parlament do właściwej dlań roli reprezentacji narodowej, dźwigając jednocześnie autorytet władzy państwowej, do należnego jej znaczenia i stanowiska.

Poszła za Nim w tych poczynaniach olbrzymia większość społeczeństwa, odrzucając dawne wzajemne uprzedzenia polityczne i klasowe, a stając na platformie wspólnej i zbiorowej pracy w imię wspólnego i zbiorowego interesu, jakiem jest Państwo Polskie.

Jakież były i są następstwa tego faktu? Zesumujmy je:

Przed rokiem 1926 jako państwo byliśmy nawewnątrz: targowiskiem sprzecznych i skłóconych interesów partyjnych i jednostkowych, tak „politycznych", jak gospodarczych — nazewnątrz zaś: pośmiewiskiem Europy, z którem nie liczył się nikt, chyba „łaska" różnych nieproszonych „protektorów". Dziś — jesteśmy mocarstwem, które nawewnątrz umiało swój tryb całego życia ująć w ramy nowoczesnej Konstytucji, ustalić autorytet i kompetencje władz i trwałość rządzenia, zwycięsko jednocześnie borykając się z kryzysem gospodarczym; — nazewnątrz zaś stało się tym potężnym czynnikiem, który swym głosem decyduje o międzypaństwowych stosunkach Europy i świata.

A Francja? — W r. 1926 była właśnie mocarstwem, silnem wewnętrznie i gospodarczo, nazewnątrz zaś decydującem o losach innych państw. A dziś — przedstawia smutny obraz rozbicia, osłabnięcia i wewnętrznej rewolty, straszliwej korupcji gospodarczej i poważnej utraty dawnych wpływów nazewnątrz tj. w polityce zagranicznej.

Smutny to obraz, — tem smutniejszy, że chodzi tu o naszą sojuszniczkę, która nie umiejąc urządzić swego życia wedle tych zasad, jakie my w Polsce mamy już od lat siedmiu, dziś dopiero zaczyna się oglądać za silną ręką, mającą ją wyciągnąć z nad krawędzi przepaści na równy grunt.

Czy Francja znajdzie takiego wodza o silnej ręce, — należy wątpić. Ale natomiast jedno jest niewątpliwe: — wstrząs, jaki dziś Francja przeżywa, pociągnie za sobą napewno ten skutek, że przeżyty, zmurszały i zgangrenowany system partyjno - politycznego rządzenia skończy się bezapelacyjnie.

Do głosu musi przyjść to pragnienie wzmocnionej i trwałej władzy państwowej, opartej o zgodny zespół obywatelskiego czynnika społecznego, które urzeczywistnione w pomajowej Polsce dało naszemu Państwu tak realne i wspaniałe wyniki.

Niechby sobie ten fakt uświadomili również i w Polsce ci, którzy wciąż jeszcze tkwiąc w stęchłym zakamarku partyjnego myślenia, próbują dziś „dąsać się" na uchwaloną przez Sejm Konstytucję dlatego, że utrwala ona w Polsce stałość silnej władzy państwowej.

Żałoba w Paryżu po krwawej nocy

Zapowiedź strajku generalnego w dniu 12 bm.

Na znak żałoby na wielu gmachach Paryża wywieszono okręcone krepą sztandary. Minister oświaty polecił na znak żałoby zawiesić widowiska w teatrach subwencjonowanych przez rząd. Szereg zabaw odwołano.

Po opanowaniu sytuacji, rząd postanowił wszcząć dochodzenia przeciw winnym prowokacji i zaburzeń połączonych z usiłowaniem zamachu na służbę bezpieczeństwa oraz zniszczeniem dobra ogólnego przez podpalenie kiosków autobusów itd.

Minister spraw wewnętrznych Frot oświadczył dziennikarzom: „podżegacze z premedytacją przygotowali oburzające akty gwałtu przeciw nieprzygotowanym obrońcom ładu społecznego. W chwili obecnej jednak policja wyposażona została we wszystkie środki dla przeciwdziałania występnym czynom podżegaczy. Jestem odpowiedzialny za utrzymanie porządku i nie dopuszczę do tego, aby zabijano obrońców ładu publicznego".

Minister Frot wystosował do policji oraz oddziałów wojskowych gubernatorjatu wojskowego Paryża podziękowanie w którem m. i. pisze:

„Jutro być może będziemy musieli na nowo podjąć obronę. Dokonamy tego wszyscy dla Francji i republiki. Środki, jeszcze bardziej skuteczne, będą oddane do waszej dyspozycji. — Dzięki waszej energji zapanuje prawo. Nie zezwolicie na to, aby zakłócony był w Paryżu porządek i aby dokonywano zamachu na bezpieczeństwo państwa. W tych usiłowaniach prawdziwy lud paryski będzie po waszej stronie. Liczymy na was".

Spalona toga ministra Frota

Surowe zarządzenia b. ministra Frota wywołały podniecenie m. in. wśród adwokatów. W Pałacu Sprawiedliwości doszło do gwałtownych incydentów.

Grupa 100 adwokatów udała się do przewodniczącego Izby adwokackiej, domagając się skreślenia z listy adwokatów b. ministra Frota. Prezes izby adwokackiej wygłosił krótkie przemówienie, w którem wezwał swoich kolegów do spokoju. Wkrótce jednak doszło do dalszych incydentów. Kilku adwokatów znalazło w szatni togę adwokacką, należącą do b. min. Frota. Do togi tej przyczepiono napis i powieszono ją na ścianie w Pałacu Sprawiedliwości. W kilku minut później podpalono ją wśród oklasków i okrzyków pod adresem rządu oraz przy śpiewie „Marsyljanki".

OBRAŻONY SENATOR

„Le Temps" dostarcza bliższych szczegółów o napadzie manifestantów na sen. Rollanda. — Jak twierdzi dziennik, tłum okładał razami uciekającego senatora, z którego zdzierano ubranie. Przyczyną napadu miał być fakt, że sen. Rolland wyraził pogląd, iż „słusznie postąpiono, dając gwardji rozkaz strzelania".

Protesty i groźby

Federacja pocztowców ogłosiła odezwę, „w której zwracając uwagę, na mobilizację „sił reakcyjnych" podkreśla, że w razie dojścia do władzy żywiołów prawicowych pognębione zostaną zdobycze wolności republikańskiej. Federacja wyraża gotowość przeciwstawienia się każdej próbie narzucenia rządów faszystowskich i nie cofnie się przed proklamowaniem strajku.

Komisja administracyjna Generalnej Konfederacji Pracy postanowiła proklamować na dzień 12 lutego 24 godzinny strajk generalny na znak protestu przeciwko groźbom faszyzmu.

Czerwoni i biali na prowincji

Jak donoszą z Lyonu, skrajne partje lewicowe i prawicowe zorganizowały tam manifestacje. Na placu Republiki gromadzić się zaczęła młodzież. Stanęły tramwaje, gdyż tłum nie dopuścił do ich kursowania. Wywiązały się liczne bójki. Podczas spotkania obu grup zaczęto się obrzucać wyzwiskami. — Komuniści wznosili okrzyki na cześć Sowietów, zaś manifestanci prawicowi śpiewali „Marsyljankę". Wobec groźnej postawy tłumu gwardja konna dokonała szarży.. Tłum zaczął wznosić okrzyki: „zabójcy"! Policję obrzucono stolkami kawiarnianemi. Gwardja konna i policja zdołały jednak szybko opanować sytuację.

W Bordeaux pod wpływem wiadomości z Paryża tłum wyległ na plac teatralny. Policja po przybyciu na miejsce powitana była wrogiemi okrzykami. Do poważniejszych incydentów nie doszło.

„Gatunek" i „efekt"

Przed paru laty, kiedy lewica w „rozgrywce" z rządem traciła jeden atut po drugim, menerzy ówczesnego Centrolewu wpadli na myśl zagrania najpoważniejszym asem. Kartą tą miał być list sędziwego senatora Bolesława Limanowskiego do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, poruszający sprawy sytuacji wewnętrznej w Polsce. Krótko mówiąc: — pp. przywódcy partyjni, wykorzystując imię i piękną przeszłość starca stojącego nad grobem i nie wyznającego się już w nowych warunkach polskiej rzeczywistości, spróbowali z dość podławym cynizmem użyć go za poniewolne narzędzie dla swych „politycznych" celów.

Efekt nietylko oczywiście chybił, ale ponadto wywołał niesmak i oburzenie przeciw „etyce" pp. kombinatorów w ich własnych partyjnych szeregach.

Fakt ten nie od rzeczy jest przypomnieć dzisiaj na marginesie tej niefortunnej roli, jaką pomorscy menerzy endeccy kazali onegdaj zagrać w Senacie swemu miejscowemu prezesowi, także sędziwemu ks. sen. Boltowi. Nie wdając się w żadne „porównywania" ani zasług przeszłości Bol. Limanowskiego i ks. Bolta, ani też spraw przez jednego i drugiego senatora poruszanych, stwierdzić jednak trzeba, że gatunek tej osobliwej „etyki" partyjnej, która tamtego i tego, oderwanego od rzeczywistości starca wykorzystać chciała za narzędzie do swych doraźnych „politycznych" macherek i gierek, jest dokładnie taki sam.

Ks. sen. Boltowi „wola" młodszych pomorskich „przywódców narodowych" kazała w Senackiej Komisji Skarbowo-Budżetowej potrudzić się aż dwukrotnie: — raz przy budżecie ministerstwa spr. wewnętrznych i następnie przy budżecie ministerstwa sprawiedliwości. Trudy, na jakie ks. senatora skazano, miały zapewne — wedle intencji bezpiecznie schowanych aranżerów — wywołać „skuteczny efekt" wagą jego imienia i przeszłości. Niestety, „efektu" żadnego nietylko nie osiągnęły, ale nie zdołały nawet osłonić tego nagiego faktu, że ks. prezes dwukrotnie zabierał głos — wedle parlamentarnego określenia — „nie do rzeczy", tj. nie na temat, któryby z omawianemi sprawami budżetowemi miał cokolwiek wspólnego.

Łaska partyjna wypchnęła go bowiem, czy raczej: zepchnęła do dość upokarzającej roli automatu, który przy pierwszej lepszej okazji zabrania głosu miał wyrecytować bliżej nieokreśloną „skargę" przeciw niedawnym wydarzeniom toruńskim. Wynik był jednak taki, że przy omawianiu budżetu ministerstwa spr. wewnętrznych ni w pięć ni w dziesięć wystąpił ks. senator z opowiadaniem o „bandach"(!), które „grasują i na wsi i w miastach" na Pomorzu, czemu ponoć nawet nie zdoła zapobiec „dobrze wyszkolona policja, używana do akcji politycznej (!) i przez to pozbawiana szacunku (!) w społeczeństwie"... Ks. senatorowi przyplątały się widocznie na myśl te rzeczywiste bandy, jakie do niedawna jeszcze z chrobremi mieczykami w klapach grasowały po wsiach i miastach pomorskich, oraz ich napad i strzelaninę do dobrze wyszkolonej policji w dniu sokolskiego święta w Gdyni... A może przez powiedzenie o „pozbawianiu policji szacunku" miał na myśli również i słynne wyczyny ks. Wryczy łącznie z lżeniem przez niego policjantów, pełniących służbę nie dla żadnych „politycznych", lecz prawno-porządkowych i praworządnych powodów...

Nie zamierzamy dociekać, co właściwie zamierzał powiedzieć ks. senator, mówiąc „nie do rzeczy". Jeśli bowiem chodzi o samą „rzecz", dla której go na senacką trybunę wypchnięto, tj. o sprawę niedawnych wypadków toruńskich, — sprawę tę w najzupełniej dostatecznej i wyraźnej mierze wyjaśniło oświadczenie min. Pierackiego, które wczoraj podaliśmy.

A drugi występ? Przy budżecie ministerstwa sprawiedliwości znów trzy-po-trzy opowiadanie, iż „sądownictwo w dzielnicach zachodnich coraz bardziej traci zaufanie (!) społeczeństwa"... Znów: „bandytyzm szerzy się w kraju", — znów: „poczucie praworządności" — i znów... ni stąd ni zowąd opowiadanie o „nieznanych sprawcach" i tym podobne komunały i brednie, jakie codzień przynosi... pomorska prasa endecka.

Gdzież jest jednak ten „efekt", na jaki liczyli bezpiecznie schowani menerzy pomorskiej endecji, rzucając na stół swej „gry" asa, który przemówieniami w senackiej Komisji dowiódł, że nietylko już nie orjentuje się w elementarnych zjawiskach i faktach rzeczywistości, ale nawet we własnej opłakanej roli, godnej nie: śmiechu, lecz: współczucia za to, że mu tak bezlitośnie zagrać ją kazała nieuznająca względów „etyka" jego partyjnych współtowarzyszów?

Efekt? — Chyba ten jeden, że uczciwa opinja publiczna raz jeszcze z uczuciem wstrętu i niesmaku mogła się na jaskrawym przykładzie przekonać, jakiego „gatunku" są te metody nieliczenia się z cudzem imieniem i z cudzą godnością, jakie pomorscy macherzy endeccy nazywają „etyką".

Wyrok zawsze jest wyrokiem

Z przemówienia Ministra Sprawiedliwości w Sejmie

Na posiedzeniu Sejmu w toku rozprawy nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości zabrał głos minister sprawiedliwości p. Michałowski.

P. minister Michałowski wskazując na wstępie, że mimo zmniejszania z roku na rok budżetu, zadania Ministerstwa są coraz większe i rozleglejsze. Praca w tych warunkach jest wyjątkowo ciężka i tylko **dzięki ofiarności i dobrej woli funkcjonarjuszów sądowych osiąga się poważne rezultaty.** Zadania resortu sprowadzają się do kierownictwa trzema działami: prawodawstwem sądowem, administracją sądów, i zarządem więziennictwa.

Usprawnienie prawodawczej pracy wykonawczej jest **zdobyczą ostatnich czasów i stanowi niewątpliwie postęp.** Pod względem techniki kodyfikacji kładzie się wielki nacisk na jasność i prawniczą dokładność wydawanych praw. Jeżeli sądzić z głosów krytyki fachowej na tem polu, zaznacza się poprawa. W okresie 5-ciu ubiegłych lat zdołano **ujednostajnić ustrój sądownictwa, adwokatury i notarjatu, stworzyć polski proces cywilny i karny oraz prawo karne i zapoczątkować kodyfikację prawa prywatnego.** Tempo prac unifikacyjnych nie słabnie ani na chwilę.

Administracja sądowa dostarcza także zwiększonych zadań Ministerstwu, a to wskutek oszczędności oraz wskutek przeprowadzonej **reformy prawodawstwa sądowego.** Na pewną poprawę w tym względzie wskazuje **obniżona ilość spraw zaległych w sądach.** Nowe kodyfikacje wymagały przekształcenia niektórych instancyj. Nowe zadania spadły również na barki zarządu więziennictwa, skutkiem nowego systemu sankcyj karnych.

Odpowiadając na zarzuty wysunięte przez poszczególnych mówców p. minister zaznaczył m. in., że przesunięcia personalne w notarjacie, organizowanym na nowych podstawach **są dostatecznie usprawiedliwione dotychczasowym składem notarjatu,** pochodzącym w znacznej części jeszcze z nominacji dawnych władz zaborczych. Niepodobna było przeprowadzić tej reformy bez odpowiedniej selekcji materjału osobowego.

W sprawie zarzutu co do ilości wykonanych wyroków śmierci, p. minister powiedział:

Do tego co już mówiłem pragnę dodać jedno — różnimy się zasadniczo w samym punkcie wyjścia. Panowie ujmują się za **przestępcami, uznanemi przez sądy za winnych najokrutniejszych zbrodni, ja zaś idę za głosem tych niewinnych, którzy padają ofiarą zamachów zbrodniczych.** Niema więc nadziei porozumienia między nami, dopóki Panowie swych sentymentów nie przeniosą z osoby zbrodniarza na **pokrzywdzoną jednostkę i zagrożone społeczeństwo.**

Najbardziej zdziwiony jestem zarzutami, które jedno z opozycyjnych stronnictw wytoczyło w związku **z wykonaniem wyroku prawomocnego, zapadłego przeciw przywódcom spisku Centrolewu.** Zapytuję tych, którzy podnoszą te zarzuty odkąd to wykonanie wyroku sądowego przestało być **aktem legalnym, nakazanym przez procedurę,** dlaczego złośliwością jest spełnienie **powinności prawnej a mściwością wykonanie wyroku sądowego.** To stanowisko **jest mi całkowicie obce.** Nie mogę zgodzić się z zapatrywaniem, że **PRAWO NIE MA ZASTOSOWANIA DO DZIAŁACZY PARTYJNYCH, DLA MNIE PRAWO JEST PRAWEM, WYROK ZAWSZE WYROKIEM A SKAZANY — SKAZANYM.**

* * *

Te słowa p. Ministra Sprawiedliwości zawsze znajdą pełne zrozumienie i poparcie w całem społeczeństwie. Tu zaś na Pomorzu, gdzie pewne czynniki partyjne w prasie „narodowej" nawet: w związku z wyrokami sądowemi, skazującemi „narodowych" działaczy partyjnych za pogwałcenie praw na kary więzienia nie **wahają się nietylko stroić głupich i niedopuszczalnych grymasów, ale pozwalają sobie na haniebne uwagi.**

Niech **słowa powyższe będą dla nich jeszcze jednem ostrzeżeniem.** Bo tak samo, jak prawo ma zastosowanie do **działaczy partyjnych** — tak samo nie może bezkarnie **tolerować tych, którzy chcą i usiłują wybielać i rozgrzeszać karanych wyrokami sądowemi działaczy „narodowych".** A już samo powinowactwo w robocie partyjnej i jednych i drugich jest wystarczającem a haniebnem **obciążeniem.**

Skandaliczny wybryk towarzysza Witosa

Brał od chłopów dolary a rozprawia o sprawiedliwości

Na posiedzeniu Sejmu podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości miało miejsce charakterystyczne zajście. Gdy na trybunę wszedł poseł **Stronnictwa Ludowego, b. redaktor „Piasta"** i jeden z najbliższych **współpracowników Witosa,** p. Brodacki na ławach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem rozległy się głośne, bardzo nieprzyjemne okrzyki pod jego adresem. Poseł Brodacki zdobył **się** jednak na tupet i zaczął mówić, że występuje **„przeciw władzy jednolitej".** W przemówieniu swojem wypowiedział się przeciw działalności Ministerstwa Sprawiedliwości, „oceniając" **szereg** nowych rozporządzeń jako **„szkodliwe dla wymiaru sprawiedliwości".**

W tym właśnie momencie jego przemówienia z ław poselskich rozległy się dalsze okrzyki, ale już pełne treści: „Ale dolary pan brał".

Należy przypomnieć, że poseł Brodacki swego czasu od wielu **włościan otrzymał wiele dolarów** wzamian za **obietnicę, że interwenjować będzie w ich sprawach związanych z parcelacją.** Tymczasem zapomniał o przyrzeczeniu jak również i pobranych dolarach.

A jednak poseł Brodacki mimo tych sprawek nie wahał się mówić dalej i o swojej osobie. Zaznaczył, że zwrócił się do p. marszałka o zwołanie sądu honorowego, a ponieważ marszałek dotąd tego sądu nie zwołał, wówczas **przypuszcza,** że uważał **zarzuty przeciw niemu za nieuzasadnione.** Sprawa, twierdzi mówca, oparła się o **sąd dyscyplinarny.** Mimo tych zarzutów piastuje zaszczytną godność sędziego Rzeczypospolitej, to niewątpliwie zarzuty te były niesłuszne.

Marszałek: Poseł Brodacki użył w stosunku do jednego z posłów obraźliwego wyrażenia, za co **przywołuję go do porządku.** Dalej poseł Brodacki twierdził, jakobym odstąpił **od sprawy jego w sądzie marszałkowskim. Sprawa jest, jak się dowiaduję, w toku.**

W końcu wyjaśnień udzielił sprawozdawca pos. Seidler. Mówiąc o sprawie pos. Brodackiego mówca zaznaczył, że postępowanie dyscyplinarne przeciw pos. Brodackiemu **nie skończyło się wyrokiem uniewinniającym.** Wyrok sądu najwyższego z 1 października 1932 r. **uznaje winnym p. Jana Brodackiego, sędziego grodzkiego w Boch i wszystkich zarzutów pod jakiemi pozostawał.**

W związku z tem oświadczeniem, na ławach BBWR znowu zareagowano:

Pos. Polakiewicz: „No i ma Pan czelność mówić, że to nieprawda". Rozległy się głosy: **„Łobuz, łapownik".**

Występ posła Brodackiego w Sejmie skończył się wielką kompromitacją. Dziwić się tylko trzeba **temu tupetowi i czelności,** jaką oznaczają się **niektórzy przedstawiciele** naszej opozycji, mający ponadto **ciemne i brudne sprawki w swojej przeszłości.** Nie tak dawno jeszcze byliśmy świadkami również skandalicznego zajścia w Sejmie, gdy ślubowanie poselskie miał odwagę złożyć prof. **Ludwik Kulczycki z Narodowej Partji Robotniczej** — ten sam, który był **agentem państw zaborczych i denuncjował polskie organizacje niepodległościowe.** Przed kilku dniami p. Kulczycki bawił i na Pomorzu, gdzie „miłym" gościem cieszyli się toruńscy działacze z N. P. R. Widocznie jednak lekcja, jaką mu **udzielili posłowie BBWR w Sejmie poskutkowała,** gdyż prof. Kulczycki, napiętnowany nazwą „szpicel", **zrezygnował po namyśle z mandatu poselskiego.**

A może i poseł Brodacki namyśli się...

Szturmówki uniwersyteckie

zrzeszą całą młodzież niemiecką

W filharmonji berlińskiej odbyła się uroczystość *ogłoszenia nowych ustaw o korporacjach młodzieży wyższych uczelni niemieckich.* W uroczystości wzięli udział gremjalnie członkowie rządu Rzeszy z kanclerzem Hitlerem na czele. W myśl nowej ustawy *młodzież została zorganizowana w 2-ch korporacjach: „Deutsche Studentenschaft"* (młodzież uniwersytecka) oraz *„Deutsche Fachschulschaft"* (młodzież wyższych uczelni zawodowych). Obie korporacje ujęte są we wspólne ramy *„Reichsschaft der Studierenden"*, na czele której stoi przewodniczący, zamianowany przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy. W przemówieniu swojem ministrem Frick podkreślił m. in., że *głównem zadaniem korporacji studenckiej jest wychowanie swoich członków na świadomych godności osobistej i zdolnych do noszenia broni obywateli niemieckich.* Cel ten ma być osiągnięty na drodze służby *w oddziałach szturmowych* oraz w kadrach pracy. Przysposobieniem wojskowem zająć się ma *specjalny urząd uniwersyteckich szturmówek.* Wychowanie polityczne spoczywać będzie w rękach *Narodowo-socjalistycznego Związku Studentów.* Korporacja studencka reprezentuje według ustawy *całą młodzież niemiecką na obszarze Rzeszy i poza jej granicami.*

Na bulwarach Paryża



Aresztowania demonstrantów

Austria broni się przed swastyką



Agitator hitlerowski zaaresztowany podczas manifestacyj w Insbruku

Dewaluacja marki?

Ma to przyczynić się do wzmożenia eksportu Rzeszy

Wzmożona działalność przemysłu niemieckiego nie jest bynajmniej przejawem naturalnego ożywienia gospodarstwa narodowego Niemiec, lecz pozostaje raczej w związku z szeregiem posunięć interwencyjnych Rządu Rzeszy. Ostatnio podjęte zostały narady czynników miarodajnych nad *akcją interwencyjną w okresie wiosennym.* W rozważaniach tych brana jest pod uwagę konieczność nawet sztucznego utrzymania produkcji niemieckiej na dotychczasowym poziomie.

W toku obrad nad temi zagadnieniami wyłonił się szereg poważnych trudności, wśród których w pierwszym rzędzie należy wymienić przewidywany wzrost importu surowców niezbędnych dla przemysłów przetwórczych. Jednocześnie zaś rząd Rzeszy *nie oczekuje zwiększenia eksportu.*

W związku z tem wysuwane są w kierowniczych sferach Rzeszy koncepcje ewentualnej *dewaluacji marki,* która przyczyniłaby się do zwiększenia eksportu.

Szczytne tradycje polskie na uniwersytetach Italji

Z okazji wręczenia sztandarów narodowych grupom studentów zagranicznych studjujących na Uniwersytecie w Pizie b. poseł do parlamentu i redaktor czasopisma „L'Economia Italiana" *Ezio Maria Gray* wygłosił przemówienie, przypominając *pradawne stosunki, łączące wszechnice włoskie i studentów zagranicznych.* W ustępie, zwróconym do studentów Polaków pos. Gray Przypomniał, że *Polska była pierwszym krajem na świecie, który stworzył Ministerstwo Oświecenia Publicznego,* rozpoczynając racjonalną politykę wychowawczą i oświatową. Mówca podkreślił *tradycyjne stosunki, łączące młodzież polską z uniwersytetami Włoch,* których kroniki złotemi głoskami zapisały nazwiska: *Koperników, Kochanowskich, Batorych* i in. wychowańców wszechnic na półwyspie Apenińskim.

Wznowienie wystawy w Chicago

Według otrzymanych ostatnio wiadomości ze Stanów Zjednoczonych, w dniu 1 czerwca rb. zostanie wznowiona w Chicago wszechświatowa wystawa pod hasłem „Nowy Wiek Postępu".

Wystawa utrzymana będzie w rozmiarze roku ubiegłego, przyczem niektóre działy ulegną rozszerzeniu. Szereg firm amerykańskich już zgłosiło swój akces do wystawy.

Czechosłowacja na Targach Poznańskich

W roku bież. na Targach Poznańskich (od 29 kwietnia do 6 maja) weźmie udział w znacznie poważniejszym zakresie niż dawniej Czechosłowacja. Zarówno Minister Matousek jak i Minister dr. Benesz gorąco popierają jaknajszersze wykorzystanie Targów Poznańskich przez życie gospodarcze Czechosłowacji. Udział ten będzie nosił charakter oficjalny. Stoisko zajmie przeszło 400 mkw. Ogólno Czeski Związek Przemysłowców rozsyła już do swoich 13 tys. członków do udziału.

Pomorska Federacja Obrońców Ojczyzny

godnie spełnia swoje zadanie na Pomorzu

Dnia 30 stycznia odbyło się w Toruniu plenarne sprawozdawcze posiedzenie Wojewódzkiego Zarządu Federacji Obrońców Ojczyzny pod przewodnictwem prezesa ppłk. rez. dr. Siudowskiego. Po zagajeniu posiedzenia prezes dr. Siudowski przedstawił w ramach ogólnych sprawozdanie z dorobku za okres ubiegły Zarządu Federacji i związków sfederowanych na Pomorzu w pracy dla Państwa.

Poruszając ważniejsze fragmenty i zagadnienia, prezes dr. Siudowski oświadczył, że Pomorska Federacja Obrońców Ojczyzny, zespalając olbrzymie rzesze rezerwy i byłych wojskowych i koordynując ich wysiłki, — z dużym pożytkiem i dobrymi rezultatami godnie spełnia swoje zadanie na Pomorzu, w kierunku ideowej twórczej pracy dla Państwa w myśl wskazań Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie p. prezes z uznaniem podnosi karność organizacyjną i zwartość ideową, oraz harmonijną współpracę wszystkich związków sfederowanych.

Komendant Federacji p. major Adamczyk w swoim treściwym referacie sprawozdawczym przedstawił stan związków sfederowanych z dziedziny wyszkolenia, organizacji, ćwiczeń prac PW. szczególnie w Zw. Powstańców i Wojaków i Zw. Rezerwistów jako trzonu Armji Rezerwowej.

Szczegółowe sprawozdanie budżetowo-kasowe przedstawił skarbnik por. rez. Sempiński. Sprawy sekretarjatu przedstawił sekretarz ppor rez. Pokorski.

Odbytych w roku ubiegłym 14 posiedzeń plenarnych Zarządu, oraz wysłanie około 3000 pism w teren, świadczą o żywej akcji i działalności Federacji PZOO. Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał w zastępstwie przewodniczącego Komisji Rewiz. p. nadkomisarza Kaczorowskiego p. por. rez. Klimczewski.

Po odczytaniu protokółu Kom. rewiz. nastąpiło ukonstytuowanie się Zarządu Wojewódzkiego Pomorskiego Federacji PZOO. na rok 1934 w następującym składzie:

Prezydjum: prezes — ppłk. rez. dr. Konrad Siudowski; komendant — major Władysław Adamczyk, I wiceprezes — mjr. rez. Wiktor Grzanka, (Zw Rez. OK. VIII), II wiceprezes — kpt. rez. Alfons Zgrzebniok (Zw. Powst. i Woj. OK VIII), III wiceprezes — kpt. rez. mgr. Teofil Schab (Zw. Legj.); IV wiceprezes Kazimierz Dąbrowski (Zw. Inw. Woj.) sekretarz ppor rez. Stanisław Pokorski (Zw. Ofic. Rez.) skarbnik — por. rez. Tadeusz Sempiński (Zw. Powst i Woj. OK VIII i Zw. Rez. OK. VIII).

Członkowie: por. rez. Henryk Klimczewski (Zw. Ofic. Rez.); kpt. w st. sp. Antoni Inasiński (Zw. Rez. OK VIII), dr. Aleksander Banaś (Zw. Legj.); kpt. rez. Władysław Chełmicki (Zw. Powst. i Woj. OK VIII), Teofil Kaczmarek (Zw. Podofic. Rez.); Szczepan Skibski (Legja Inw. Woj. WP.); Tadeusz Ziółkowski (Zw. Powst. i Woj. OK VIII), Edward Szneider (Zw. Podofic. Rez.); Antoni Lewandowski (Zw. Inw. Woj.).

Następnie ukonstytuowany Zarząd przedyskutował i zatwierdził plan i program prac na rok 1934 przedstawiony przez wiceprezesa Grzankę.

Po omówieniu spraw Domu Społecznego, organizacji Rodziny Rezerwistów, oraz święta 19 marca, prezes dr. Siudowski, apelując do wszystkich członków Zarządu jako przedstawicieli związków sfederowanych, do wspólnego, zbiorowego wysiłku w pracy dla Polski Odrodzonej zamknął posiedzenie.

Pożyczki dla miast i powiatów

Odbyło się posiedzenie komisji funduszu pożyczkowo-zapomogowego przy Polskim Banku Komunalnym, na którem rozpatrzono szereg zgłoszeń ze strony powiatowych związków samorządowych i miast. Na ogólną sumę zgłoszeń, wynoszącą blisko 1,400 tys. złotych, przyznano pożyczek w wysokości *427 tys. zł*, z czego miasta otrzymały *347000 zł* i powiatowe związki samorządowe — *80 tys. złotych*.

„Dar Pomorza" w drodze do Południowej Afryki

Według otrzymanej przez Urząd Morski depeszy od komendanta statku szkolnego „Dar Pomorza" kpt. Maciejewicza, statek ten znajdował się dnia 4 bm. o godz. 12 w następującej pozycji: szerokość geogr. 37° 10' Sud i dług. geogr 10° 8' West. Na statku jest wszystko w porządku i załoga zdrowa.

„Dar Pomorza" przypuszczalnie około połowy lutego przybędzie do portu przeznaczenia, tj. Cap Town na Przylądku Dobrej Nadziei.

Lubawa

— **Imieniny Pana Prezydenta R. P.** Dzień 1 lutego, jako dzień imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej był specjalnie uroczyście obchodzony przez miejscową Szkołę Dokształcającą.

Zebrane na akademji dzieci tej szkoły oraz chór szkoły powszechnej odśpiewały pod kierownictwem nauczycielki p. Grabowskiej szereg okolicznościowych pieśni, poczem nauczyciel p. Standara wygłosił gawędę na temat życia i czynów Pana Prezydenta Mościckiego. Akademję najmłodszych obywateli Lubawy zakończono kilkoma udatnemi deklamacjami.

Dubielno, pow. chełmiński

— Obchód ku czci Pana Prezydenta R. P. Związek Strzelecki Oddział Dubielno urządził w niedzielę, dnia 4 lutego na jednej z sal wykładowych publ. szkoły powszechnej wieczorek poświęcony uczczeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji Jego imienin.

W okolicznościowem przemówieniu miejscowy kierownik szkoły p. Feliks Drozdowski przedstawił życiorys Sternika naszego Państwa oraz rozwinął przed słuchaczami bogate pasmo pracy Pana Prezydenta dla Polski Niepodległej oraz dla ugruntowania i wzmocnienia jej stanowiska w świecie. Przemówienie swe mówca zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Budowniczego Polski Niepodległej Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W drugiej części uroczystego obchodu strzelcy odegrali sztukę ks. Pawła Wieczorka pt. „Genowefa", poczem na zakończenie odśpiewano „Rotę".

Odczyt o Konstytucji Styczniowej w Brazylji

W Rio de Janeiro p. dr. Roman Poznański wygłosił odczyt o *reformie Konstytucji polskiej*. Prelegent omówił doniosłe znaczenie reformy konstytucji oraz scharakteryzował obecne dążenia do *wzmocnienia władzy prezydenta R. P.* oraz podkreślił, że podobnie, jak Polska stara się rozwiązać swe zagadnienia konstytucyjne, kierując się wyłącznie swojemi specyficznemi warunkami, tak również i Brazylja nie powinna się trzymać *szablonowych a nie życiowych wzorów obcych*.

Nowa linja okrętowa połączy Gdynię z państwami bałtyckiemi

Uruchomiona została nowa linja okrętowa łącząca Gdynię i Gdańsk z państwami bałtyckiemi (Królewiec, Kłajpeda, Libawa w miarę potrzeby i Ryga). Na linji tej kursować będzie co 7 dni nowoczesny żaglowiec „Wilhelm Luhring".

Na najbliższy okres czasu przewidziane są odjazdy statku w dn. 10, 17 i 24 bm. W marcu zaś w dn 3, 10, 17, 24 i 31.

Reprezentantem linji jest firma „Bergenske"

Laskowice-Dworzec

— *Powitanie nowej Konstytucji.* Mieszkańcy tut. miejscowości przyjęli wiadomość o uchwaleniu nowej Konstytucji z niekłamaną radością. Wszędzie ukazały się sztandary biało-czerwone, a wieczorem w dniu 27 stycznia ulicami Laskowic przeciągnął pochód złożony z szeregu miejscowych organizacyj. Po rozwiązaniu pochodu p. zawiadowca stacji Handke odczytał depesze hołdownicze wysłane do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski oraz do Pana Marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę, dnia 28 I. br. odbyła się uroczysta akademja, na której kierownik szkoły p. Urbański wygłosił okolicznościowe przemówienie a p. dr. Jettka, jako prezes miejscowego Koła BBWR. podniósł zasługi twórców nowej Konstytucji.

W czasie akademji wznoszono kilkakrotnie okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzpltej Polskiej, Marszałka Piłsudskiego oraz twórców Konstytucji. Podczas akademji przygrywała orkiestra K. P. W.

Ustawa o Funduszu Bezrobocia obowiązuje nadal

Wyjaśnienie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu

Wobec błędnych mniemań, że nowoobowiązująca Ustawa o Ubezpieczeniu Społecznem jakoby zmieniała przepisy prawa o działaniu Funduszu Bezrobocia, Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Toruniu, działający na terenie Województwa Pomorskiego wyjaśnia, że ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. **nie obejmuje ubezpieczenia robotników** (pracowników fizycznych) **na wypadek bezrobocia**, wobec czego działalność Funduszu Bezrobocia, oparta na przepisach Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, **nie uległa zmianom i trwa nadal.**

W związku z tem należy również nadal, jak i dotychczas obliczać wkładki ubezpieczeniowe na Fundusz Bezrobocia, **wynoszące 2 proc. od sumy każdorazowo wypłaconych robotnikom zarobków.** Wkładki za podlegających obowiązkowi ubezpieczenia robotników sezonowych wynoszą **4 proc. od sumy każdorazowo wypłaconych tym robotnikom zarobków.** Za uiszczanie wkładek, które winne być co miesiąc najpóźniej do dnia 20 następnego miesiąca przekazane do Funduszu Bezrobocia na r-k w PKO Nr. 9600, odpowiada pracodawca.

Część wkładki, przypadającą na robotnika stałego w wysokości 0,5 proc. za podlegającego ubezpieczeniu robotnika sezonowego 2 proc., potrąca pracodawca przy każdorazowej wypłacie należnego robotnikom zarobku. **Odpisy list płatniczych** winny być również, jak dotychczas, nadsyłane do Zrządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Równocześnie wyjaśnia się, iż **identyfikowanie Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy jest mylne.** Utworzony ustawą z dnia 16 marca 1933 r. Fundusz Pracy, działający od dnia 1 kwietnia 1933 r. powołany jest **w celu dostarczenia w pierwszym rzędzie pracy osobom jej pozbawionym** i niema nic wspólnego z akcją Funduszu Bezrobocia działającego na podstawie Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. w zakresie ubezpieczenia robotników na wypadek braku pracy.

36,5 miljona zł. na budowę dróg

Program robót drogowych na 1934-35 rok

Ministerstwo komunikacji w opracowanym już programie robót drogowych na 1934-35 rok przewiduje największe wydatki na odbudowę istniejących *nawierzchni drogowych* i przystosowanie ich do nowoczesnych wymogów komunikacyjnych.

W zakresie budowy nowych dróg bitych i mostów drogowych ministerstwo komunikacji ograniczy się do najpilniejszych potrzeb, przebudowując *najbardziej zniszczone drogi*, polityka drogowa bowiem ministerstwa komunikacji idzie w tym kierunku, aby wobec ograniczonych możliwości przedewszystkiem naprawić **stan istniejących dróg bitych**, których zaniedbanie musiałoby w przyszłości pociągnąć zwiększone koszta naprawy.

W programach pracy uwzględniono odnowę i **konserwację zwykłych nawierzchni szutrowych na długości około 7000 km.**, przyczem roboty te będą przeprowadzone w pierwszym rzędzie na ważniejszych traktach, posiadających intensywny ruch samochodowy i kołowy, a następnie w miarę posiadanych środków finansowych objęte będą drogi o mniejszem znaczeniu **komunikacyjnem.**

Koszt wyżej wymienionych robót wyniesie około **36,550,000 złotych.** Wydatek ten pokryty zostanie częściowo z kredytu Funduszu Pracy i Inwestycyjnego (w wysokości 24.000.000 zł.), częściowo zaś skryptami dłużnemi Państwowego Funduszu Drogowego.

W dziale odbudowy i ulepszenia nawierzchni drogowych zamierza ministerstwo komunikacji wykonać: a) **bruków z kostek kamiennych 63,3 km., b) bruków klinkierowych 54 km; c) nawierzchni betonowych, asfaltowych, z płyt bloków betonowych typu ciężkiego 75 km; d)** nawierzchni z makadamu cementowego, względnie bitumicznego, typu średniego 33 klm.

Ogółem ma być wybudowanych około **225 klm.** nawierzchni ulepszonych. Wydatki na budowę i przebudowę mostów na drogach państwowych wyniosą **5.420.000 złotych.**

Nowe przepisy o wykonywaniu praktyki lekarskiej

Minister opieki społecznej w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych wydał rozporządzenie, zawierające dodatkowe przepisy do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 września 1932 roku o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 15-ym bm.

KRONIKA

sobota 10 lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Apolonji p. m.

Sobota Scholastyki

— Nocny dyżur Aptek. Od dnia 1 bm. do dnia 8 bm. dyżuruje apteka „pod Lwem“, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu apteka „św. Anny“ ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „pod Łabędziem“, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Jarmark miłości.
ŚWIATOWID — Demon złota.
PALACE — Zemsa Tonga.
LIRA — Chandu.

Z kroniki karnawałowej naszej młodzieży

Gdzie radość — tam zdrowie, tam narodu tężyzna. Myśl ta nasunęła się każdemu, kto zagościł dnia 21 stycznia w miłe progi miejskiego gimnazjum żeńskiego. W odnowionej auli odbył się komplet tańca, który zaszczyciła swą obecnością p. Wojewodzina, a który zgromadził około 200 osób.

Młodzież żeńska i męska naszych gimnazjów płynęła po sali w wirze tańca z uśmiechem na ustach i radością w sercach, rozpoczynając zabawę polonezem. Prowadziła go p. Wojewodzina z p. Kujawskim, w następnych parach widzieliśmy p. prezesową Sobolewską z p. dyr. Kaczorem, p. Kawecką z p. Miłowskim, p. Kalinkową z p. dyr. Moesem, p. Goślinowską z p. kpt. Kalinką wreszcie ochocze pary naszej kochanej młodzieży. Zabawa przeciągnęła się do północy i zakończona została wspólną fotografją, okrzykami „niech żyją“ dla grona nauczycielskiego i odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

Reduta Artystyczna

W sobotę, dnia 10 bm. odbędzie się w Teatrze **Reduta Artystyczna**“, urządzona przy pomocy i poparciu Tow. Popierania Teatru. Przepięknie udekorowane sale, trzy orkiestry, tani bufet, cały szereg niespodzianek, konkursy z wartościowemi nagrodami, jak materjał na piękną suknię damską, perfumy, bransoletka, srebrna papierośnica, kryształy itd., ofiarowane przez firmy Nalaskowski, Bibik, Kałamajski, „Uniwersal“, Malinowski, Hayer, Kotliński, Jankowski, Zieliński, Maćkowiak i Grześkowiak i inne pozwalają przypuszczać, że reduta uda się wspaniale.

Wspaniały sukces policji toruńskiej

Zlikwidowanie niebezpiecznych band złodziejskich

Po trwającej od szeregu tygodni żmudnej obserwacji nad elementem przestępczym naszego miasta, **policja toruńska przystąpiła wczoraj do likwidacji kilku niebezpiecznych band złodziejskich.**

Plon akcji likwidacyjnej, zakończonej dziś we wczesnych godzinach rannych **był nadspodziewanie obfity: aresztowano kilkunastu niebezpiecznych złoczyńców wszelkiego rodzaju,** poczynając od groźnych włamywaczy, kończąc na drobnych złodziejach kieszonkowych; wykryto kilka doskonale zakonspirowanych **melin i kryjówek złodziejskich;** skonfiskowano olbrzymią ilość **skradzionych rzeczy,** nieraz bardzo znacznej wartości; przytrzymano kilku paserów itp.

Z uwagi na dobro toczącego się postępowania śledczego, szczegółów tej pełnej plonu akcji niestety dziś podać nie możemy.

Ciekawe odkrycie w Muzeum Miejskiem

12 brakteatów za obiciem starożytnej skrzyni

W Muzeum Miejskiem znajduje się od początku jego istnienia (1859) **żelazna skrzynia z okuciami i zamkami o gotyckich formach dekoracyjnych.** Skrzynia ta należała **do Sądu Ziemskiego Chełmińskiego** i służyła do **przechowywania dokumentów sądowych.** Oddawna znajduje się ona w ratuszu toruńskim. Wspomina ją po raz pierwszy kronikarz toruński w r. 1434. Kształt i ozdoby wskazują również na koniec 14-go lub początek 15-go wieku.

W czasie ostatniego oczyszczania skrzynki **znaleziono na jej dnie między obiciem z materji (z późniejszych czasów) 12 sztuk brakteatów krzyżackich** (monet reliefowych, jednostronnych, w kształcie guziczków), które niezawodnie **wplątały się między fałdy obicia w czasie częstego przenoszenia skrzyni,** ukryte przedtem zapewne w fugach drewnianego dna.

Brakteaty pochodzą z 13-go oraz pierwszej połowy 14-go wieku i posiadając w niektórych egzemplarzach cechy, nienotowane dotychczas w ogólnych inwentarzach monet krzyżackich z wczesnego ich okresu. Wzbogacą one bardzo obfity zresztą dział numizmatyczny Muzeum Miejskiego.

Wystawa czasopism słowiańskich

otwarta zostanie w Toruniu w połowie lutego

W połowie lutego 1934 r. Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie w Toruniu urządza **wystawę ilustrowanych i specjalnych czasopism słowiańskich,** wydawanych w Bułgarji, Czechosłowacji, Jugosławji i Polsce.

Celem wystawy jest **zaznajomienie społeczeństwa polskiego na Pomorzu z obecnym stanem ruchu wydawniczego w powyższych państwach** oraz wywarcia drogą opinji publicznej wpływu na właścicieli lokali publicznych (czytelnie, kawiarnie, restauracje, hotele, pensjonaty, zakłady kuracyjne), by rozpowszechniano tam przedewszystkiem wydawnictwa w językach słowiańskich.

Akcję tę podejmuje Towarzystwo w porozumieniu z analogiczną organizacją społeczną czeską, która zmierza do zastąpienia obcych czasopism niesłowiańskich pismami słowiańskiemi na terytorjum Czechosłowacji.

Wystawa toruńska przeniesiona będzie do innych większych miast polskich.

Do dnia wczorajszego pod adresem Towarzystwa nadeszło już przeszło **200 eksponatów z Bułgarji, Czechosłowacji i Jugosławji.** Wystawa zapowiada się bardzo interesująco.

Pozakontyngentowe kredyty budowlane

Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Bydgoszczy komunikuje, że przy podziale tegorocznych kontyngentów zatrzymana została pewna suma, poza normalnymi kontyngetami *na drobne budownictwo, na przebudowę większych mieszkań na małe, remonty domów o przeważającej liczbie mieszkań małych i wykończenie budowy domów blokowych.*

Według zasady, zawartej w uchwale Komitetu Ekonomicznego — przy przebudowie mieszkań kredyt *nie może przekraczać 50 procent kosztów budowy i sumy 4.000 zł* na mieszkanie powstałe z przebudowy, przy remoncie domów o przeważającej liczbie mieszkań małych — nie więcej niż *50 procent kosztów remontu,* zaś przy wykończeniu budowy domów blokowych (dawniej rozpoczętych), nie więcej niż *25% całkowitych kosztów budowy.*

Reflektanci na powyższe kredyty winni się zgłosić *niezwłocznie, najpóźniej jednak do dn. 12 lutego br.* w ratuszu, II piętro, pokój 44, gdzie otrzymać mogą bliższe informacje.

Z miasta

— **Koło Absolwentek Szkoły Wydziałowej w Toruniu,** zawiadamia wszystkie absolwentki i absolwentów, iż dnia 11 lutego, o godz. 11 przed południem w auli Szkoły Wydziałowej odbędzie się zebranie powyższego Koła, na które uprzejmie zapraszamy. Zarząd. 9854

— **Dancing Związku Pracowników Bank. i Kas Oszcz. Oddz. Toruńskiego** odbędzie się w niedzielę, 11 bm. w sali Trzech Koron. Wstęp tylko za zaproszeniami, Początek o godz. 17. 9837

— **S. M. P. organizuje w dniu 11 bm. przedstawienie na Challenge.** Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej przy parafji Najśw. Panny Marji urządza w dniu 11 lutego br. o godzinie 17-tej w sali własnej „Ogniska“ przy Szosie Chełmińskiej 28-30, przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie sztuka pt. „Polka Spartanka“ czyli „Ojczyźnie w ofierze“, dramat w 4 aktach z epilogiem „Nie damy polskiego Pomorza“. Czysty zysk z przedstawienia przeznacza się na ufundowanie samolotu „Pomorze“ na zawody Challenge'owe 1934. Ze względu na wzniosły cel narodowy, jakiemu pragnie przysłużyć się Stowarzyszenie Młodzieży niewątpliwie Obywatelstwo miasta Torunia poprze tę imprezę. Ceny miejsc od 30 groszy do 1 zł.

— **Walne zebranie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.** W dniu 16 bm. o godz. 18 odbędzie się walne zebranie Koła Toruńskiego T. N. S. W. w sali geograf. seminarjum męsk. z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie i odczytanie protokółu z ostatniego Zebrania, sprawozdanie prezesa, sekretarza, skarbnika, Komisji **Rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami,** sprawozdanie Sekcji Kolonij Letnich, dyskusja, wybory, wolne głosy.

— **Zabawa harcerzy** odbędzie się 11 lutego o godz. 15-ej w auli Szkoły Wydziałowej — staraniem Grona Przyjaciół Ósemki toruńskiej. Poza szeregiem atrakcyj dotąd rzadko spotykanych — moc uprzyjemnień w rodzaju przeróżnych konkursów z premjami, niemilknąca muzyka, loterja fantowa bogata w fanty (los tylko 15 groszy), bardzo tani bufet i cukiernia — rewjowe występy harcerzy i zuchów — gry i zabawy dla wszystkich itp. itp.

Kto więc pragnie ostatnią niedzielę karnawału mile spędzić wśród wesołej braci harcerzy — niechaj do nas podąży. Wstęp — dobrowolne datki na obóz letni.

— **Kasiarz przed sądem.** Przed tutejszym Sądem Okręgowym odbył się w drugiej instancji proces odwoławczy przeciwko mechanikowi Aleksandrowi Rafalskiemu za znane czytelnikom z naszych poprzednich sprawozdań włamanie kasiarskie do Browaru Toruńskiego. Sąd po przeprowadzonym dochodzeniu zmniejszył oskarżonemu karę z 18 na 17 miesięcy więzienia.

— **Nocne włamanie.** W ubiegłym tygodniu do mieszkania p. Makowskiego w Piaskach pod Podgórzem mieszczącego się przy ul. Hallera 9, włamali się w nocy przez okno nieznani sprawcy, którzy zabrali różną bieliznę wartości 100 zł.

— **Zbiegła z zakładu dla głuchoniemych.** Dn. 7 bm. o godz. 12,40 w ulicy Bydgoskiej w Toruniu zatrzymano wałęsającą się 43 letnią kobietę głuchoniemą i odstawiono ją do Magistratu Wydział Op. Sp., ponieważ istnieje przypuszczenie, że zbiegła ona z jakiegoś zakładu dla głuchoniemych.

Mistrz Paderewski dziękuje za kondolencje

Dnia 19 stycznia 1934 r. okręg pomorski Polskiego Białego Krzyża w Toruniu wysłał do mistrza Ignacego Paderewskiego w Morges telegram kondolencyjny z powodu zgonu żony Mistrza, założycielki Polskiego Białego Krzyża.

W odpowiedzi na powyższe Mistrz Ignacy Paderewski nadesłał w dniu wczorajszym z Morges następujący telegram:

„Doktor Jezierski — Pomorskie — Biały Krzyż, — Toruń, — Polska. Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiej wdzięczności — Paderewski“.

Walne zebranie okręgu pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża

W dniu 18 lutego w sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Torunia bezpośrednio po posiedzeniu Komitetu Okręgowego P. C. K., zwołane na godz. 16-tą, odbędzie się walne zgromadzenie Okręgu Pomorskiego P. C. K. z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydjum walnego zgromadzenia (przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza), odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia Okręgu z dnia 26. 3. 1933 r.: sprawozdania: z działalności Okręgu, kasowe i Okręgowej Komisji Rewizyjnej, uchwalenie programu prac i preliminarza budżetowego Okręgu na r. 1934, uzupełniające wybory członków Komitetu Okręgowego i ich zastępców, wybory członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców; załatwienie wniosków, zgłoszonych pisemnie do Zarządu Okręgu na 7 dni przed walnem zgromadzeniem.

„Rodzina Urzędnicza“ sądowników toruńskich

Z inicjatywy p. *prezesa Sądu Okr. Radłowskiego* zwołane zostało na dzień 26 stycznia 1934 r. w sali Sądu Okr. w Toruniu *zebranie organizacyjne sędziów, prokuratorów, urzędników i funkcjonarjuszów sądowych oraz straży więziennej* w celu założenia *sądowego Koła „Rodziny Urzędniczej“* w Toruniu.

Na zebranie przybyli wszyscy sędziowie, prokuratorzy, urzędnicy i funkcjonarjusze. Po zagajeniu zebrania przez p. prez. Sądu Okręg. Radłowskiego i wygłoszeniu referatu przez p. asesora sąd. Kotowicza o celach i zadaniach „Rodziny Urzędniczej“, zebrani postanowili jednomyślnie założyć Koło sądowe „Rodziny Urzędniczej“ i przystąpić do niego gremjalnie w charakterze członków, zwłaszcza z uwagi na wzniosłe cele stowarzyszenia, mające za zadanie *samopomoc ekonomiczną, kulturalną i zdrowotną* dla urzędników służby czynnej, lub emerytowanych oraz dla ich rodzin, *wytworzenie łączności ideowej i rozbudzenie współżycia towarzyskiego, kulturalnego i sportowego.*

Do zarządu wybrano: jako prezesa p. prok. S. O. *Przybylskiego,* jako członków: p. wiceprez. S. O. *Szurlewicza,* sędziego okr. *Piskorskiego,* sędz. gr. *Stan. Kozłowskiego,* nacz. sekr. S. O. *Laksera,* nacz. sekr. Sądu Gr. *Skowskiego,* i nacz. sekret. Prokuratury *Osowskiego.*

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 lutego b. r.

Najpierw pochmurno i dżdżysto. Temperatura kilka stopni powyżej zera, potem zmiennie. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Bunt więźniów w Koronowie sprowokowali komuniści

Krwawa walka 50 więźniów z policją i strażą więzienną

Głośna sprawa buntu więźniów w koronowskim zakładzie karnym, o czem w swoim czasie donosiliśmy, była w ub. wtorek przedmiotem rozprawy Sądu Okręgowego, na sesji wyjazdowej w Koronowie. Rozprawę prowadził p. sędzia **Świątecki**, oskarżał **p. podprokurator Gałuba.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: **Kazimierz Marciniak, Stanisław Dziewulak, Konstanty Bartkowski, Kazimierz Niemiński, Ignacy Kucharski, Mikołaj Czetyrbak, Czesław Maluchnik, Sergjusz Szypko, Roman Rakowski, Jan Ratajski i Michał Pułaszewski.**

Sprawa buntu przedstawia się następująco: Za namową oskarż. Marciniaka, więźniowie **przebyw. w celi 5, postanowili urządzić „głodówkę“.** W celi tej znajdowało się przeszło 50 **więźniów**, z których nie wszyscy godzili się na to przedsięwzięcie, przeto za poradą prowodyrów **postanowiono zabarykadować się w celi i w ten sposób zmusić wszystkich więźniów do głodówki.**

Dnia 19 września rano korzystając z chwili, gdy strażnik oddalił się, więźniowie Bartkowski, Niemiński i Ratajski, całkiem niespodziewanie dla ogółu więźniów, poznosili z korytarza do celi ławki z ubraniami więźniów, poczem zabrali się do wznoszenia barykady.

Najpierw **zatarasowano drzwi wejściowe wielkim stołem**, znajdującym się w celi, na widok czego jeden z więźniów Leonard Nowicki, niechcąc brać udziału w awanturze, zdążył jeszcze przeskoczyć stół i dostać się do wnęki drzwi, w której pozostał do przybycia strażników. **Inni wbrew własnej woli musieli pozostać w celi.** Następnie oskarżeni poczęli gromadzić na barykadzie ławki, krzesła, łóżka sienniki i t. d. **Więźniowie Bartkowski i Marciniak kierowali akcją wznoszenia barykady.** Gdy już wszystkie sprzęty znajdowały się na barykadzie, oskarżeni przystąpili do rozebrania pieca w celi, aby **ciężarem cegieł umocnić barykadę.**

Gdy przybyła straż więzienna z aspirantem p. Łakomiakiem na czele i zażądała usunięcia barykady więźniowie obrzucili ich stekiem obelżywych słów. Straż więzienna przystąpiła wówczas do rozbijania barykady długiemi drągami, a rozwścieklenі buntownicy poczęli obrzucać strażników miskami i innemi naczyniami, znajdującemi się w celi, a gdy naczyń zabrakło **rzucali cegłami z rozebranego pieca, a nawet kałem.**

Gdy usiłowania strażników rozbicia barykady nie odnosiły skutku, **użyto rewolwerów gazowych**, lecz i to nie pomogło, **gdyż więźniowie wybili szyby okien, przez które gaz ulatniał się na podwórze.**

W tym czasie Bartkowski i Marciniak poczęli przez okna nawoływać więźniów celi nr. 4, aby przyłączyli się do buntu i również wznosili barykady. Nawoływania te odniosły swój skutek i więźniowie z celi nr. 4, poczęli również wznosić barykadę.

Ponieważ straż więzienna nie mogła opanować buntu, **zażądano pomocy policji z Bydgoszczy.** Na zarządzenie prokuratury, udało się na miejsce 20 policjantów bydgoskich z p. podkom. Relewiczem na czele, a w ślad za nimi pojechał p. prokurator Przybylski.

Gdy policjanci wspólnie ze strażnikami próbowali dostać się do 5 celi, więźniowie przez otwory w barykadzie rozpoczęli normalną bójkę. Wskutek tego **9 policjantów odniosło rany**, a st. pol. Figlewicz doznał złamania palca u ręki. Również wszyscy strażnicy więzienni odnieśli lżejsze lub cięższe obrażenia ciała.

Po godzinnem przeszło borykaniu się zdołano wreszcie rozbić barykadę w celi 5 i zbuntowanych więźniów uspokoić. Więźniowie celi 4 widząc przegraną kolegów, sami usunęli wzniesioną przez siebie barykadę.

Po przeprowadzonych natychmiast przez p. prokuratora Przybylskiego dochodzeniach najwięcej winnych ukarano dyscyplinarnie i sprawę skierowano na drogę sądową.

Więźniowie tłumaczyli się, że **bunt był wynikiem złego odżywiania**, że karmiono ich stale tylko kapustą. Tłumaczenie to okazało się nieprawdą. Jak bowiem stwierdzono, więźniowie otrzymywali różnorodne i pożywne pokarmy, jak np. makaron, kluski, potrawy mięsne itp. I nie mogło być inaczej, gdyż departament Więziennictwa przy Ministerstwie Sprawiedliwości, za pomocą swych organów sprawuje stały nadzór, aby więźniowie byli przepisowo odżywiani. Również czuwa nad tem Urząd Prokuratorski, któremu niezadowoleni więźniowie mogą się każdej chwili użalić. **Bunt powstał za namową komunistów, pragnących zawsze i wszędzie odgrywać rolę dobroczyńców i opiekunów ludu, a** dokonawszy, swego, jak i w tym wypadku — kryją się sami za plecami innych.

Jako obrońca oskarżonych zgłosił się do rozprawy całkiem niespodziewanie p. adw. Winawer, który przybył z Warszawy. Oskarżeni udzielili mu pełnomocnictwa ustnie dopiero z rozpoczęciem rozprawy.

Sąd po nader ścisłem i drobiazgowem przeprowadzeniu rozprawy, uznał oskarżonych winnymi podburzania oraz udziału w buncie i wymierzył im następujące kary: **Marciniak otrzymał 2 lata więzienia, Bartkowski i Dziewulak po półtora roku więzienia, reszta oskarżonych po 1 roku więzienia.**

Oto korzyść, jaką oskarżeni odnieśli z buntu. I czy to było potrzebne?...

Społeczeństwo pomorskie wobec uchwalenia nowej Konstytucji

Depesze do Pana Wojewody Pomorskiego

Pan Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis otrzymał poniższe depesze:

„Członkowie Koła BBWR na obwód Puck wieś obecni na walnem zebraniu owiani radosnem uczuciem z powodu uchwalenia nowej Konstytucji przesyłają Włodarzowi Ziemi Pomorskiej wyrazy czci i przywiązania i zapewniają go że są gotowi poświęcić wszystkie swe siły w kierunku dalszego utrwalenia potęgi naszej Najjaśniejszej Rzplitej“. (—) Wicze, prezes.

• • •

„My gospodarze zebrani w kole BBWR gminy Papowa Toruńskiego wyrażamy Jaśnie Wielmożnemu Panu Wojewodzie, Naszemu Najwyższemu Włodarzowi Ziemi Pomorskiej, ziemi, na którą są zawsze zwrócone wszystkie oczy Polaków, naszą największą radość z racji uchwalenia Konstytucji w dniu 26 stycznia rb. która ma się stać granitowem fundamentem Państwa Polskiego i ślubujemy pracę tak naszą jak i dzieci złożyć na ołtarzu drogiej Ojczyzny“. Zarząd BBWR.

• • •

„Z zebrania Obwodowego Zarządu BBWR w Gąsiorkach powiat Toruński Pomorze dnia 6 lutego 1934 r. przesyłamy uczucia radości z okazji stworzenia nowej Konstytucji w Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej ukochanej naszej Ojczyznie. Niech żyje! Pan Prezydent Ignacy Mościcki, Marszałek Józef Piłsudski, Wskrzesiciel Polski, oby przewidujący tak trafnie umysł P. Marszałka wytyczał szlaki dziejów naszych w lata najdalsze i twórcy Konstytucji, Pułkownik Sławek, Minister Car i Wicemarszałek Makowski niech żyją.

Niech żyje Styczniowa Konstytucja!

Pozostajemy w hołdzie“ Zarządy Kół Gmin. BBWR.

Nowe władze Zw. Piłki Nożnej na Pomorzu

Jeden z najpoważniejszych Związków sportowych na Pomorzu, jakim jest **Pomorski Związek Okręgowy Piłki Nożnej** odbył ub. niedzieli swe doroczne walne zebranie w sali „Resursy Kupieckiej“ w Bydgoszczy.

Obrady którym przewodniczył **p. Bernard Golc**, trwały od godz. 10,30 do godz. 19. Reprezentowanych było przez swych delegatów 23 kluby na ogólną liczbę 37 klubów zrzeszonych w Pom. ZOPN. Delegaci rozporządzali tysiącem głosów. Po sprawozdaniach zarządu wywiązała się dyskusja, w której delegaci wyrazili uznanie w imieniu klubów dla owocnej pracy tak Zarządu, jak Wydziału Gier i Dyscypliny w ub. roku sprawozdawczym. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz, które ukonstytuowały się w następującym składzie: prezes — **p. Zygmunt Kochański** z Bydgoszczy, I wiceprezes — p. por. **Jan Brzeziński** z Torunia, II wiceprezes — **p. Ildefons Łodyga** z Grudziądza, III wiceprezes i przewodniczący WG i D. **p. Stanisław Kordos** z Bydgoszczy, sekretarz — **p. red. Stefan Michalik**, skarbnik — **p. Bolesław Rutkowski**, kronikarz **p. Antoni Świątkowski** — (wszyscy z Bydgoszczy), oraz kapitan związkowy **p. chor. Cichaczewski** z Grudziądza. Wszyscy wyżej wymienieni zostali wybrani ponownie. Referentem statutowym **został p. Roman Krzyżyński** z Bydgoszczy, delegatem Podokręgu Morskiego wybrano **p. Magera** z Gdyni. — Skład wydziału Gier i Dyscypliny poza wymienionym już przewodniczącym przedstawia się następująco: sekretarz p. **Roman Bączkowski** z Bydgoszczy, oraz członkowie pp. **por. Kwitowski** z Inowrocławia, **Frąckowski** z Torunia, i **Bernard Golc** z Bydgoszczy.

Zaznaczyć wypada, że obrady prowadzone były nadzwyczaj sprawnie.

Krótkie spięcie przy młóceniu zboża wywołało groźny pożar

Onegdaj w zabudowaniach majątku Szlachetki (pow. starogardzki) **wybuchł pożar w zabudowaniach należących do Wiktora Gułkowskiego.** Pożar zniszczył **stodołę wraz ze zbożem i maszynami rolniczemi.**

Wartość spalonego objektu wynosi **34.000** zł. Stodoła była ubezpieczona na sumę 17.000 zł, na jaką sumę ubezpieczone były spalone maszyny i zboże nie zdołano narazie ustalić.

Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek krótkiego spięcia podczas młócenia zboża maszynami, pędzonemi elektrycznością.

Świecie

— **Utonął podczas ślizgania się.** 15-letni Bronisław Szamocki, syn pracownika kolejowego w Tleniu, podczas ślizgania na rzece Prusinie wskutek załamania się lodu wpadł do wody i utonął.

— **Groźny pożar.** W zabudowaniach gospodarczych rolnika Antoniego Szulca w Niem. Sukim, wybuchł pożar, który zniszczył stodołę, stajnię i chlew oraz zapasy zboża, paszy i maszyny rolnicze. Powstałe szkody przewyższają sumę ubezpieczenia.

Święto Marynarki Wojennej

W dniu 10 bm. odbędzie się doroczne święto Marynarki Wojennej stacjonującej na Oksywiu pod Gdynią. W ramach uroczystości w Gdyni odbędzie się o godz. 10,30 odsłonięcie Pomnika Oliwskiego wzniesionego przed gmachem Dowództwa Floty.

Chełmża

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu chełmżyńskiej Rady Miejskiej, dokonano wyboru członków do szeregu komisyj.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: dr. Strzyżowskiego, jako przewodniczącego, Franciszka Rydlewskiego, na zastępcę przewodniczącego i Olszewskiego, Czajkowskiego i Szczepańskiego na członków. Do komisji budżetowej weszli pp.: Strzyżowski, Czerwiński, Górecki, Makowski i Zawacki. Radę K. K. O. tworzą pp.: Stanisław Kozłowski, Czerwiński, Szczepański i Olszewski, zaś komisję rewizyjną K. K. O. pp.: Rydlewski, Bolesław Nowicki, Makowski, Myszkowski i Szulc.

W komisji niesienia pomocy bezrobotnym zasiądą pp.: dyr. Makowiecki, Bucholz, Raniszewski, Czerwiński, Wonatowski, Dromowicz i Barczyński.

— **Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.** W dniu 1 lutego br., t. j. w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ks. prałat Szydzik odprawił uroczyste nabożeństwo na pomyślność Dostojnego Solenizanta. W nabożeństwie wzięły udział miejscowe szkoły i przedstawiciele poszczególnych organizacyj. Natomiast nieobecni byli niestety oficjalni przedstawiciele władz miejskich.

— **Karnawał w Chełmży.** W sobotę, 3 bm. odbył się doroczny bal Towarzystwa Kręglarskiego. Dzięki doskonałej orkiestrze wojskowej, wyśmienitemu bufetowi i doborowemu towarzystwu bawiono się w bardzo miłym nastroju do samego rana.

— **Z miejscowego Koła BBWR.** W ub. tygodniu miejscowy Komitet obwodowy B. B. W. R. obradowała nad sposobami niesienia pomocy bezrobotnym oraz nad budową „Domu Robotniczego“.

W Chełmży znajduje się wraz z rodzinami kilka tysięcy bezrobotnych, którzy potrzebują natychmiastowej pomocy ze strony społeczeństwa. Miarodajne czynniki miejskie nie okazują w tej sprawie większego zainteresowania. Dlatego wspomniany Komitet BBWR wydał ostatnio ze swej strony odezwę do społeczeństwa Chełmżyńskiego, by ono przyszło z pomocą najwięcej potrzebującym.

Pozatem koło BBWR czyni usilne starania, by już w najbliższym czasie można było zrealizować budowę „Domu Robotniczego“, któryby choć części biednych dał ciepłe schronienie.

Łęg, pow. chełmiński

— *Z życia Powstańców i Wojaków.* W niedzielę 4 b. m. odbyło się zebranie miejscowej placówki Tow. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Zagajając obrady, przewodniczący p. Kiełpiński zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie uchwalenia nowej Konstytucji i podpisania paktu nieagresji z Niemcami, poczem z okazji Imienin Pana Prezydenta R. P. wzniósł okrzyk na Jego cześć.

Zkolei zebrani zaznajomili się z nową ustawą o stowarzyszeniach, wnosząc w związku z nią odpowiednie poprawki do statutu swego Towarzystwa.

Sprawozdaniem ze zjazdu delegatów placówek Powstańców i Wojaków O. K. VIII powiatu chełmińskiego zakończono zebranie.

Popieraj LOPP!

Stan rolnictwa na Pomorzu w m. styczniu

Niekorzystny wpływ wahań atmosferycznych

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu podaje o stanie rolnictwa na Pomorzu w miesiącu styczniu br. co następuje:

Przebieg pogody w okresie sprawozdawczym był wyjątkowo łagodny. Temperatura wahała się w granicach około 6° C. i odchylenia były stosunkowo nieznaczne. Dla wegetacji roślin (ozimin) stałe wahania pomiędzy odwilżą za dnia a przymrozkami w nocy były wyjątkowo niekorzystne, gdy pola nie były pokryte śniegiem a jedynie cienką warstwą lodu.

Ten stan pogody utrudniał nawet wykonywanie takich prac w gospodarstwie, które w danym okresie normalnie się wykonuje, jak młócka zboża w stogach, wywożenie obornika itp. Łagodna temperatura pozwalała natomiast na oszczędności w opale, utrzymanie należytej temperatury w budynkach inwentarskich itp i pod tym względem uważać należy przebieg pogody za korzystny.

Na rynkach zbożowych **panował naogół spokój.** Ceny za zboża utrzymały się na poziomie **przeciętnych z poprzednich miesięcy.**

Na rynkach **bydła** rzeźnego natomiast dawała się odczuwać **wyraźna tendencja zniżkowa.** Szczególnie duże wahania tygodniowe wykazują **ceny za trzodę chlewną,** które w ostatnim tygodniu okresu sprawozdawczego notowano na targowicy rzeźni miejskiej w Poznaniu 71 zł za 100 kg towaru średniego (świnie mięsiste od 80—100 kg) podczas gdy przeciętna za miesiąc grudzień za ten towar wynosiła 78 zł. Znaczną obniżkę wykazują **również cielęta,** które spadły w cenie z 56,25 zł w grudniu do 48 zł w ostatnim tygodniu stycznia.

Ceny za mleko utrzymały się na dotychczasowym poziomie, natomiast obniżyły się znacznie **ceny masła i jaj.**

Z ważniejszych wydarzeń natury ogólnej należy podnieść **ukończenie wyborów radców do Pomorskiej Izby Rolniczej oraz wybór nowych władz Izby.**

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	17,50—18,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,50—13,75
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,50—22,50
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	11,25—11,75
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	17,50—18,50
Mak niebieski	48,00—52,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1117 ton w tem 229 ton żyta, 210 ton pszenicy 75 ton jęczm. brow., 40 ton jęczm. przem., 14 ton owsa, 107 ton mąki żytniej, 130 ton mąki pszennej, 51 ton otrąb żytnich, 50 ton otrąb pszennych, 10 ton grochu Wiktorja, 15 ton grochu Folgera, 11 ton wyki, 17 ton peluszki, 105 ton ziemniaków fabrycznych, 15 ton wytłoków suszonych.

Ogólny obrót 1292,7 ton.

Bydgoszcz, dnia 8. 2. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 8. II. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,50—123,83
Bukareszt	
Gdańsk	172,80—173,23
Holandja	356,65—357,55
Kopenhaga	
Londyn	27,32—27,46
Nowy Jork	5,45½—5,48
Nowy Jork telegr.	5,46—5,49
Oslo	137,50—138,15
Paryż	34,90—34,90
Praga	26,22—26,28
Sztokholm	141,15—141,85
Szwajcarja	171,60—171,45
Włochy	
Berlin (w obrotach nieofic.)	209,80

Programy radjowe

SOBOTA, 10 LUTEGO.

Radjostacja Warszawska.

12,30 Wiadom. meteorol. 12,33 C. d. muzyki jazzowej. 15,25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 Pieśni w wyk. M. Lestuzzi (sopran). Przy fort. prof. L. Urstein. 15,55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16,00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 16,40 Lekcja jęz. francuskiego. 16,55 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem p. A. Cieleckiej (piosenki) Akomp. prof. L. Urstein. 18,20 Koncert z okazji „Tygodnia Morza Polskiego" Wyk.: Chór 1-go Miejsk. Koła Śpiewaczego w Warszawie pod dyr. T. Czudowskiego, A. Dobosz (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 19,20 Przemówienie Szefa Kierownictwa Marynarki Wojen. p. Kontradmirała J. Świrskiego. 19,25 „Złe" na morzu" — fragm. z powieści B. Pawłowicza pt. „Talizman morza" (Kwadr. literacki). 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Przemówienie prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. gen. dyw. G. Orlicz - Dreszera. 20 10 Koncert chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego. 21,00 Transmisja z Teatru „La Scala" w Medjolanie — Opera „Gioconda" Ponchiellego. W przerwie 1-ej „Skrzynka pocztowa rol." — omówi p. W. Frenkiel. W przerwie 2-ej Wiadom. meteor. dla komun. lotniczej i komunikat policyjny.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

18,30 **Ryga.** „Dama pikowa" — opera Czajkowskiego.
18,55 **Wiedeń.** „Manon" — opera Massaneta.
20,00 **Budapeszt.** Operetka.
20,50 **Rzym.** Tr. z Opery.
22,15 **Londyn-Reg.** Koncert muzyki lekkiej Ketelbey'a pod dyr. kompozytora.

Składajcie ofiary

na samolot Pomorza który weźmie udział w organizowanym **Challenge 1934 r.**

OBWIESZCZENIE.

W sprawie przymusowego wykupu części nieruchomości Falmierowo dobra ryczerskie tom I karta 1 należącej do własności Hansa Ramme'go o powierzchni 300 ha (rozp. Rady Min. z dnia 13 lutego 1929 poz. 74 Dz. Ust. 9-29) a zapisanej obecnie w księdze wieczystej Falmierowo dwór tom II karta 2 na rzecz Skarbu Państwa Polskiego (Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu) wyznacza się w celu podziału ceny przymusowego wykupu termin na dzień 30 marca 1934 o godz. 10t-ej w Sądzie Grodzkim w Łobżenicy pokój 8. Cenę przymusowego wykupu złożył Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu do depozytu w Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Łobżenicy, celem podzielenia jej pomiędzy wierzycieli i to:
a) w dniu 13 marca 1933 pierwszą ratę.
1) w gotówce 72244,20 zł.
2) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemskiej Serj. I według wartości nominalnej płatnych w tejże wartości na sumę nominalną złotych w złocie 72300 zł. z kuponami płatnemi od dnia 1 czerwca 1933,
3) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemskiej Ser. I. według wartości nominalnej płatnej według kursu urzędowego 80 proc. za 100 nominalnych, za sumę nominalną złotych w złocie 20100 zł. z kuponami płatnemi w dniu 1 czerwca 1933.
b) w dniu 9 października 1933.
1) w gotówce 23275,76 zł.
2) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemskiej Ser. I. według wartości nominalnej, płatnych w tejże wartości na sumę nominalną złotych w złocie 24100 zł. z kuponami płatnemi od dnia 1. 12. 33,
3) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemskiej Ser. I według wartości nominanlej, płatnych według kursu urzędowego na sumę nominalną 6700 zł. z kuponami płatnemi od dnia 1 grudnia 1933.
c) Nadto dnia 2. 9. 1933 złożoną została przez właściciela ziemskiego Kujatha — Dobertina z Dobrzyniewa w gotówce kwota 85,— zł. do masy:

Wierzyciele szukający zaspokojenia z wynagrodzenia roszczeń w hipotece nieujawnionych, winni zgłosić je najpóźniej w terminie wyznaczonym do rozdziału pod tym rygorem, że w razie niezgłoszenia, rozdział wynagrodzenia nastąpi wedle stanu ujawnionego w hipotece z pominięciem innych ich roszczeń, a roszczenia ich oparte na prawie publicznym, stracą uprzywilejowane pierwszeństwo i znaleźć będą mogły zaspokojenie tylko z reszty wynagrodzenia, jaka pozostanie po zaspokojeniu wierzycieli hipotecznych.

Powyższe podaje się do wiadomości na zasadzie przepisów ustawy o uregulowaniu ciężarów i wierzytelności ciążących na przymusowo wykupionych nieruchomościach ziemskich z dnia 28 grudna 1927 — Dz. Ust. 3-28 poz. 22 w związku z ustawą z dnia 24 marca 1897 o przymusowej sprzedaży i przymusowym zarządzie (Dz. Ust. Rzeszy Niem. z roku 1898 str. 713).

Łobżenica, dnia 26 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

9815 6241

5 K. 62-32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu przy zbiegu ulicy Bydgoskiej i Reja, składająca się z trzech domów mieszkalnych oraz budynków gospodarczych i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Bydgoskie Przedmieście karta 92 i 325 na imię Pauliny Krzyżanowskiej zostanie w drodze egzekucji dnia 13 kwietnia 1934 r., o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 43.

Wartość szacunkowa wynosi nieruchomości karta 92 — 34.500 zł, a cena wywołania 23.000 z nieruchomości karta 325 — 17,500 zł, a cena wywołania 11,666,67 gr.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 stycznia 1933 r.

Toruń, dnia 29 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 42-9 9858

Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Komunikacyjno Budowlany ogłasza niniejszem przetarg na budowę domu administracyjnego i ogrodzenia w Babim Dole koło Gdyni o kubaturze około 1000 m. sześc. Szczegóły są podane w Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15. 2. 1934 Nr. 4.

9855 Zlec. nr. 41-9

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem urzędujący w Nowem przy ul. Garbuzy pod Nr. 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 31 marca 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Nowem odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Nowe tom 14-ty karta 307 składającej się z placu pod budynkami podwórza i ogródku, z domu mieszkalnego, z warsztatu kołodziejskiego, z szopy drewnianej, z ustępu deskowego, położonej w Nowem, przy ulicy Kolejowej nr. 22 i 24 powiecie Świecie województwie Pomorskiem zapisanej w tabeli likwidacyjnej ozn. polic. Nr. 22 i 24 obejmującej powierzchni 1224 m. kw. która stanowi własność Eryka Laskowskiego z Nowego

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Nowem

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 19.120,—.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 14.340,—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1.912,— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwarte części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzcich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzecji, że w ciągu ostatnich dwóch tygoddni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nowe, dnia 3 lutego 1934 r.

9839 K. Zamojski, komornik. Nr. 67

Do akt Nr. km. 4340-33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Wojciech Janowski rewiru 3-go zamieszkały w Grudziądzu Lipowa 15 na mocy art. 602, 603, 604, K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego godzina 10-ta rano nie później jednak niż w dwie godziny w Grudziądzu Młyńska 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Franciszka i Zofji Sielskich składających się z 1 bufetu dębowego 2,50 m. szer., 1 kredensu dębowego, 1 stołu okrągłego dębowego z 4-ma płytami, 6 krzeseł dębowych wybitych skórą, 2 foteli dębowych wybitych skórą, 1 zegara dębowego „Becker" 1 stolika okrągłego dębowego, 1 fotela pluszowego dębowego, 1 gablotki dębowej, 1 lampy wiszącej z drzewa dębowego rzeźbionego 5-cio ramienna, 2 witryny z brzozy kanadyjskiej, 1 stołu okrągłego z płytą szklaną, 2 foteli Szubertowskich, 2 krzeseł Szubertowskich, 1 kanapy, 4 foteli, 1 lustra, 1 stolika okrągłego, 1 stolika do herbaty 8-mio kątnego, 2 stolików małych, oszacowanych na łączną sumę 6000,— złotych.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. 9860

Grudziądz, dnia 8 lutego 1934 r.

Janowski, komornik Sądu Grodzkiego rewiru 3-go.

Do akt N. Km. 170-33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, zamieszkały w Nowem, ul. Garbuzy 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 lutego 1934 r. od godz. 11,30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Maksymiljana Domachowskiego w Cisowach w jego lokalu w Cisowach poczta Smentowo powiat Świecie składających się z 1 brzycki żółtej, oszacowanej na łączną sumę 250,— zł, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, 1 lutego 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego.

9838 K. Zamojski. Nr. 65

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 178 dnia 13 września 1933 wpisano firmę: „Optynaut" D. Glezer Spółka komandytowa w Gdyni. Osobiście odpowiedzialną wspólniczką jest Dorotea Glezer z Gdańska. Optykowi Mojżeszowi Glezerowi z Gdyni udzielono prokury. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1 stycznia 1933. Do spółki wstąpił jeden komandytarjusz.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 126 9849

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 lutego godz. 12 w południe sprzedawać będę u Cecylji Rucińskiej Szopena 18 za gotówkę: pianino, bufet, kredens, zegar, dywan.

(—) Bernard Linde, komornik Sądu Grodzkiego.

2020-33 w Toruniu.

OBWIESZCZENIE.

O przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 marca 1934 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji zabudowania nieruchomości Koronowo, tom 27 karta 1039 składająca się z domu mieszkalnego z podwórzem, ogrodem domowym, chlewu, stodoły, stajni, chlewu, lasu podwórza roli, pastwiska i łąki położonej w Koronowie — Wyb. (Przyrzecze) powiat Bydgoszcz a zapisanej w księdze wieczystej Koronowo tom 27 karta 1039 o powierzchni 28 ha, 05 arów i 98 m. kw. na nazwisko Wacława Podłuckiego, rolnika, zam. w Koronowie — Wyb. (Przyrzecze) powiat Bydgoszcz.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 73 tal. i 38/100. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 240,— mk. Wzmiankę o przetargu przymusowym nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Koronowo tom 27 karta 1039 w dniu 11 września 1933 r.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 33680. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 25260.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 3368, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich ,i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwartej części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, ż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych dania publicznych, należących po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 7 lutego 1934 r.

(—) Kantowicz, komorn. Sądu Grodzkiego w Koronowie

9851 PHT 149-8

Telegramy

Z ostatniej chwili

Komunikacja i Opieka Społeczna

na porządku wczorajszych obrad budżetowych Sejmu

Warszawa 9 2 (PAT). Otwierając wczoraj sze posiedzenie Sejmu, p. marszałek Świtalski oświadczył, iż dowiedział się, że na poprzedniem posiedzeniu poseł Marguł (Str. Ludowe) użył obraźliwych wyrażeń w stosunku do dyrektora biura Sejmu. Za to p. marszałek przywołuje posła Marguła do porządku, z zapisaniem do protokółu.

Następnie Sejm przystąpił do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Komunikacji.

Po referacie posła Starzaka, ZABRAŁ GŁOS P. MINISTER KOMUNIKACJI BUTKIEWICZ, który wszechstronnie omówił działalność ministerstwa.

Po szczegółowem omówieniu dokonanych inwestycyj p. minister wskazał, że dążeniem Ministerstwa Komunikacji jest, aby jaknajwiększą część pracy wykonywały fabryki krajowe. Lokowotywy elektryczne mają być częściowo budowane w Anglji częściowo w Polsce, a wagony do ruchu podmiejskiego tylko w fabrykach krajowych. Szczególną uwagę przywiązuje minister. do budowy wagonów motorowych w fabrykach krajowych, gdyż dotychczas są one przeważnie pochodzenia zagranicznego.

W zakresie polityki taryfowej konieczne jest — zdaniem p. Ministra — uzgodnienie interesów przedsiębiorstwa kolejowego z interesami gospodarczemi Państwa.

Koleje nasze niejednokrotnie odstępują od tej zasady, podporządkowując interes własny interesom ogólno-gospodarcz. W wyniku przeprowadzonych badań opracowano wytyczne polityki taryfowej, zmierzając do wzmożenia życia gospodarczego ze szczególnem uwzględnieniem eksportu. Obniżka taryf osobowych sięga 15 — 25 proc. opłat na przejazdach na dalsze odległości. Pasażer udający się do uzdrowiska korzysta z ulg nei w okresie 14-dniowym, lecz przy każdym przejeździe i z powrotem.

Mówiąc o sprawie personalnej, p. Minister oświadczył, że w roku bieżącym masowych redukcyj w Ministerstw. Komunikacji nie przewiduje. Nadmiar pracowników przeważnie w służbie warsztatowej będzie likwidowany przez normalny ubytek personelu. Przy zrealizowaniu planu polityki komunikacyjnej ministerstwo dążyć będzie do usunięcia lub złagodzenia w części niezdrowej konkurencji między przedsiębiorstwami samochodowemi i kolejami.

Zkolei p. minister szeroko omówił sprawę Funduszu Drogowego, podkreślając, że program robót drogowych na rok 1934-35 przewiduje utrzymanie oraz odnowienie 6737 km dróg bitych, a naprawę 675 km dróg gruntowych.

W zakresie robót wodnych ministerstwo musi się ograniczyć do niezbędnych robót konserwacyjnych.

Polskie lotnictwo komunikacyjne dzięki swojej działalności i doskonałym wynikow zarówno w kraju jak i zagranicą w okresie ub. 5-ciu lat posunęło się znacznie naprzód i jest z każdym dniem bliższe znalezienia sobie należnego miejsca wśród lotnictwa państw europejskich. (Oklaski).

W DYSKUSJI poseł Rudowski (BBWR) obszernie omówił zagadnienia lotnictwa, zaznaczając, że poczyniło.ono w roku ubiegłym znaczne postępy. Mówca wyraził ubolewanie, że budżet lotniczy tegoroczny utrzymany jest w zeszłorocznej wysokości. Domaganie się specjalnych środków dla lotnictwa jest z pewnością uzasadnione, gdyż lotnictwo ma do spełnienia szereg poważnych zadań państwowych.

Następnie po referacie posła Srzednickiego przyjęto bez dyskusji budżet Państw. Funduszu Drogowego i Drogowego Funduszu Pożyczkowego.

Również bez dyskusji przyjęto po referacie posła Hutten-Czapskiego

BUDŻET DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

Następnie izba przystąpiła do

BUDŻETU PRZEDSIĘBIORSTW I ZAKŁADÓW MIN. OP. SPOŁ.

Sprawozdawca poseł Dybowski podkreślił, że zdrojowiska państwowe są prowadzone wzorowo mimo obniżki płac urzędniczych, a frekwencja jest coraz większa. Dla porównania referent przytacza cyfry statystyczne, z których wynika, że frekwencja w Karlovych Varach (Karlsbad) spadła z 80 tys. na 35 tys. kuracjuszów, a frekwencja w Krynicy dosięgła tej samej cyfry, t. j. 35 tys. Jest to objaw bardzo radosny.

Następnie referent omówił działalność Państwowego Zakładu Higjeny, jako placówki naukowej oraz działalność szpitali państwowych. Polityka obniżania taks szpitalnych została zapoczątkowana w państwowych szpitalach. Konieczne jest również obniżenie taks w szpitalach samorządowych ze względu na zubożenie ludności.

Poruszając problem zdrowia publicznego referent wysunął postulat przygotowania ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych, i o zjednoczenie w jednem ręku wszystkich agend służby zdrowia.

Na tem obrady zamknięto. Następne posiedzenie dziś o godz. 10-tej rano. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Rolnictwa, Funduszu Obrotowego, Reform Rolnych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Funduszu Eksportowego i Min. Spraw Wewnętrznych.

Senat gdański

otworzyć będzie musiał kilka szkół polskich

Według dotychczasowych obliczeń, na całym terenie W. M. Gdańska z wyjątkiem kilku miejscowości, z których danych jeszcze nie otrzymano, zgłoszonych jest 876 wniosków w sprawie przyjęcia dzieci polskich do szkół o języku wykładowym polskim. Wobec tego senat obowiązany jest na podstawie polsko - gdańskiego porozumienia z dn. 18 września 1933 r. do utworzenia kilku nowych szkół i kilkunastu nowych klas dla dzieci polskich.

Nowy spadek dolara i funta

Frank szwajcarski również uległ pewnemu osłabieniu

Warszawa, 9. II. (PAT). Wczoraj zanotowano naogół na giełdach europejskich *spadek dolara i funta.* Jednocześnie *pewnemu osłabieniu uległ frank szwajcarski,* który ostatnio nieco zwyżkował.

Na giełdzie warszawskiej notowano czek na Nowy Jork 5,45 i pół wobec 5,50 wczoraj, kabel zaś 5,46 wobec 5,52, Londyn spadł z 27,55 wczoraj do 27,32 dzisiaj. Paryż wzrósł z 34,88 do 34,90. Zurych zaś spadł ze 171,96 do 171,60.

Jak wynika z szeregu zestawień, zapoczątkowany wczoraj *spadek dolara trwa w dalszym ciągu.* Być może, jest to wynikiem wzrastających zakupów złota w Europie. *Funt, jak zwykle, idzie w ślad za dolarem.* Co do zanotowanych ostatnio wahań walut złotych, należy przypuszczać, że są one wynikiem spekulacji, nie mają więc poważniejszego, ani też trwalszego charakteru.

Polski węgiel dla włoskich kolei

za dwa statki transatlantyckie

(o) *Warszawa*, 9. II. (T. wł.) W związku z niedawno zawartą transakcją kompensacyjną, polegającą na tem, że za *zamówione przez nas we Włoszek dwa transatlantyckie statki pasażerskie dostarczyć mamy dla kolei włoskich znacznej ilości węgla górnośląskiego,* bawi w Katowicach *delegacja włoska,* która odbyła już z przedstawicielami kopalń szereg konferencyj.

Wysyłka węgla polskiego do Włoch rozpoczęła się już w pierwszych dniach lutego. Dla odbioru węgla powstały *dwa specjalne biura włoskie,* jedno *w Katowicach,* drugie w *Gdyni.* Wszystkie transporty węgla skierowane będą *drogą morską przez Gdynię.*

Delegaci włoscy podkreślają wszędzie *pierwszorzędną wartość opałową naszego węgla,* co pozwala przypuszczać, iż w niedługim czasie i *prywatne firmy włoskie zaczną zaopatrywać się w polskie „czarne djamenty“.*

Zwycięstwo jedynki

w wyborach do Zarządów Miast na Pomorzu

W wyniku wyborów w 19 miastach do Zarządu Miejskiego na stanowiska wiceburmistrzów (niezawodowych) wybrano 10 z BBWR, 6 ze Stron. Nar. Na stanowiska ławników wybrano w tych miastach 32 z BBWR, 20 Stron. Nar., 4 NPR, oraz 2 Niemców.

Artystyczna płaskorzeźba dla kpt. Skarżyńskieg

od mieszkańców Kurytyby i Parany

Warszawa, 9. 2. (Pat). Specjalny komitet brazylijski przesłał imieniem mieszkańców Kurytyby i Parany departamentowi aeronautyki w Ministerstwie Spraw Wojskowych piękną płaskorzeźbę z portretem pilota Stanisława Skarżyńskiego, dłuta rzeźbiarza parańskiego Turyno.

Do daru tego dołączono list komitetu z wyrazami przyjaźni dla Polski.

Prowokacja antypolska

na zebraniu partji niemieckiej w Królewskiej Hucie

(o) *Warszawa*, 9. II. (T. wł.) Jak donoszą z Królewskiej Huty, 30 stycznia r. b. w sali „Domu Polskiego" odbyło się zebranie niemieckiej partji *„Jugend Deutsche Partei“*, na które przybyło około 600 osób. Na chwilę przed rozpoczęciem zebrania na trybunę weszli dwaj mieszkańcy Królewskiej Huty *Jan Kowal* i *Henryk Kowalik,* którzy *zerwali zawieszone tam chorągwie o polskich barwach narodowych.* Zebrany na sali tłum *przyjął tę prowokację burzliwemi oklaskami.*

„Dar Pomorza“ zbliża się do Capetown

Według otrzymanych depesz od komendanta statku szkolnego „Dar Pomorza" p. Maciejewicza, statek ten znajdował się w dniu 4 bm. o godzinie 12 w następującej pozycji: szerokość geograficzna 37 st. 10 süd, długość 10 st. 8 mest. Na statku jest wszystko w porządku i załoga zdrowa. Statek ten przypuszczalnie koło 9 lutego przybędzie do portu przeznaczenia, t. j. do Capetown na przylądku Dobrej Nadziei.

Walne zebranie Banku Polskiego odbędzie się 1 marca

(o) *Warszawa*, 9. II. (PAT). Dnia 8 bm. odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego Na posiedzeniu rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji i komisji rady z działalności w styczniu i postanowiła *zwołać walne zebranie na dzień 1 marca br.*

Pierwszy dzień słowiańskich mistrzostw narciarskich

minął pod znakiem zwycięstw czeskich

Zakopane, 9. 2. (Pat). W czwartek rozpoczęły się w Zakopanem 15-te międzynarodowe mistrzostwa Polski w narciarstwie.

Zawody rozpoczęte zostały odbytym wczoraj biegiem sztafetowym 5 razy 10 km. Konkurencja ta odbywała się zarazem jako mecz międzypaństwowy pomiędzy Polską, Czechosłowacją i Jugosławją. Startowały trzy drużyny. Zwyciężył zespół Czechosłowacji, w składzie Musil, Kuchera, inż. Nowak i Simunek, w czasie 3 godz. 54 min. 5 sek.

Drugie miejsce zajął zespół polski, w składzie Marusarz, Orlewicz, Skupień, Karpiel i Bronisław Czech w czasie 4,04,28, trzecie miejsce zajęła drużyna Jugosławji.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Musil 44,05, drugie Simunek 44,30, trzecie Bronisław Czech 46,18, czwarte Karpiel 47,08.

Pozatem odbył się wczoraj bieg zjazdowy na hali Goryczkowej, dla pań i panów. Trasa biegu prowadziła ze stocza Kasprowego i wynosiła około 4 km z różnicą wzniesień 700 m, a dla pań około 3 km z różnicą wzniesień około 500 metrów. W wyniku obliczeń punktowych za mecz sztafetowy Czechosłowacja otrzymała 360 pkt., Polska 330,75 pkt., Jugosławja 264,375.

Wyniki biegów zjazdowych: Bieg ukończyło 62 zawodników. Zwyciężył Kraus H. D. V. (Czechosłowacja) 2,27, drugi Schenker (Polska) 3,16, trzeci Zając Karol z Zakopanego 3,19 czwarty Lauer (Czechosł.) 3,23, piąty Jabłoński (Polska) 3,26, szósty Hromadka (Czechosł.) 3,31. W biegu pań startowało 25 zawodniczek, ukończyło bieg 11. Zwyciężyła Staszel-Polankowa 2,01, druga Stopkówna Zofja 2,46, trzecia Helena Marusarz 3,11.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański. Gdynia. Szkolna.
Red odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“ „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“, „Dzień Kaszubski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.